Titowcy — to najmici imperializmu, dążącego do wojny!

Cena numeru 3 zł. PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, PIĄTEK 30 WRZEŚNIA 1949 ROKU Nr 268 (1193)

Rozbite gniazdo szpiegostwa i zdrady



Rząd Tito podeptał układ

o przyjaźni i współpracy z ZSRR

Nota rządu radzieckiego do rządu Jugosławii

MOSKWA (PAP) — W dniu 28 września br. zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, przyjął charge d'affaires Jugosławii w ZSRR i wręczył mu notę o następującym brzmieniu:

W toku zakończonego 24 września br. w Budapeszcie procesu sądowego nad zdrajcą stanu, szpiegiem Rajkiem i jego wspólnikami, którzy byli równocześnie agentami rządu jugosłowiańskiego — wyszło na jaw, że rząd jugosłowiański już od dłuższego czasu prowadzi niezwykle wrogą, dywersyjną działalność przeciwko Związkowi Radzieckiemu, obłudnie maskowaną kłamliwymi oświadczeniami o „przyjaźni" ze Związkiem Radzieckim.

Proces sądowy w Budapeszcie dowiódł również, że kierownicy rządu jugosłowiańskiego prowadzili i w dalszym ciągu prowadzą swą wrogą i dywersyjną robotę przeciwko Związkowi Radzieckiemu nie tylko ze swej własnej inicjatywy, ale również na bezpośrednie zlecenie zagranicznych kół imperialistycznych.

Ujawnione na procesie tym fakty dowiodły dalej, że obecny rząd jugosłowiański znajduje się w stanie zupełnej zależności od zagranicznych kół imperialistycznych i przekształcił się w narzędzie ich agresywnej polityki, co musiało doprowadzić i w rzeczywistości doprowadziło do likwidacji samodzielności i niezależności Republiki Jugosłowiańskiej.

Wszystkie te fakty świadczą o tym, że zawarty w dniu 11 kwietnia 1945 r. układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR a Jugosławią został przez obecny rząd jugosłowiański brutalnie podeptany i na strzępy podarty.

Na podstawie wyżej wymienionych okoliczności, Rząd Radziecki oświadcza, że Związek Radziecki odtąd uważa, że jest zwolniony od zobowiązań, wynikających ze wspomnianego układu.

Na zlecenie rządu radzieckiego

zastępca ministra
Spraw Zagranicznych
A. GROMYKO

Przed Międzynarodowym Dniem Walki o Pokój

Polski świat pracy w niezłomnej woli pokoju

pomnoży swe wysiłki dla udoskonalenia wytwórczości

W CAŁYM kraju odbywają się nieprzerwanie manifestacyjne zebrania, na których robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca deklarują pełną solidarność z masami pracującymi całego świata, walczącymi o pokój i postęp społeczny.

W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM w hutach, kopalniach i w fabrykach robotnicy postanawiają wzmóc produkcję, zaostrzyć jeszcze bardziej czujność wobec usiłowań podżegaczy wojennych i zacieśnić sojusz z niezłomnym obrońcą pokoju — Związkiem Radzieckim.

Szczególnie potężnie zamanifestowała swoją wolę walki o pokój młodzież śląska. Na terenie województwa odbyło się 38 wielkich wieców z udziałem ponad 60 tysięcy młodzieży szkolnej i robotniczej.

W WOJ. RZESZOWSKIM transportowcy zobowiązali się wzmóc współzawodnictwo pracy, usprawnić transport, zwiększyć oszczędności na paliwie itp.

W WOJ. KIELECKIM zadokumentowały swą niezłomną wolę walki o pokój, załogi zakładów przemysłu metalowego Nr 1 i Nr 2, zakładów przemysłu chemicznego „Fosfat" oraz nauczyciele okręgu kieleckiego i pracownicy PDT.

Z WOJ. GDAŃSKIEGO napływają wiadomości o zobowiązaniach załóg cukrowni, które przystępują do tegorocznej *kampanii produkcyjnej*. Załogi postanawiają m. in. wzmóc oszczędność węgla oraz podnieść stopień wysładzania, co zwiększy ilość produkowanego cukru.

Dziś mija termin

zgłaszania zespołów konkursowych

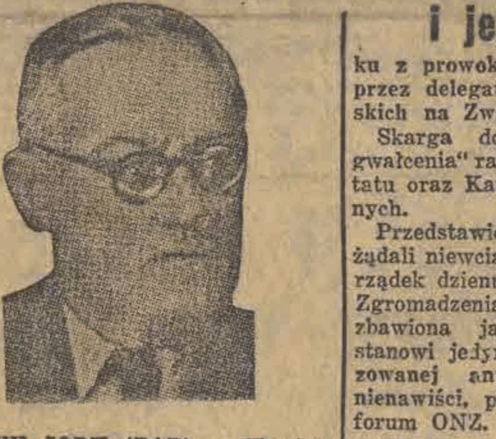
Dnia 30 bm. upływa ostateczny termin zgłaszania zespołów konkursowych najwyższej jakości dla tkaczy bawełnianych. Konkurs rozpoczyna się 1-go października br.

**Zarząd Główny
Związku Włókniarzy
Wydział Współzawodnictwa**

Z obrad ONZ

Miażdżące argumenty min. Wyszyńskiego demaskują prowokacyjny manewr kliki Kuomintangu

i jej imperialistycznych mocodawców



NOWY JORK (PAP) — Komisja ogólna Generalnego Zgromadzenia zebrała się na posiedzenie w związku z prowokacyjną skargą, złożoną przez delegata Chin kuomintangowskich na Związek Radziecki.

Skarga dotyczy rzekomego „pogwałcenia" radziecko-chińskiego traktatu oraz Karty Narodów Zjednoczonych.

Przedstawiciele ZSRR i Polski zażądali niewciągania tej skargi na porządek dzienny obrad Generalnego Zgromadzenia, ponieważ jest ona pozbawiona jakichkolwiek podstaw i stanowi jedynie nowy etap zorganizowanej antyradzieckiej kampanii nienawiści, prowadzonej również na forum ONZ.

W dyskusji zabrał głos minister Wyszyński. Oświadczył on na wstępie, że Związek Radziecki nie może przyjąć takiej procedury w ONZ, która zezwala przedstawicielowi zbankrutowanego Kuomintangu na rzucanie oszczerstw pod adresem ZSRR. Pozbawione wszelkich podstaw, oszczerstwa te są zwykłymi manewrami, zmierzającymi do zasłonięcia przed opinią światową kompletnego bankructwa militarystycznej kliki, kliki, której nie uratowały ani amerykańskie miliardy, ani amerykańskie dostawy sprzętu wojennego.

Mówca przypomniał treść oficjalnej Białej Księgi rządu USA w sprawie Chin. W księdze tej przyznano, że amerykańska interwencja w Chinach skończyła się kompletnym fiaskiem i bankructwem na skutek nieudolności i korupcji kliki kuomintangowskiej.

Wyszyński przypomniał także niedawne publiczne oświadczenie amerykańskiego senatora Connally, że Czang-Kai-Szek uciekł na Formozę ze złotem, należącym do narodu chińskiego.

Delegat radziecki zapytał, gdzie — wobec tych faktów — można umieścić oszczercze oskarżenia przedstawiciela nacjonalistycznych Chin pod adresem ZSRR.

Przemówienie ministra Wyszyńskiego było tak miażdżące, że w toku dyskusji nie zabrał głosu nikt z przedstawicieli 10 członków komisji, popierających skargę kuomintangowską.

Świat nauki, organizacje młodzieżowe i Liga Kobiet

przygotowują się do uroczystości

Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — W uroczystościach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wezmą udział towarzystwa naukowe i instytucje badawcze, wyższe uczelnie, Rada Stowarzyszeń Artystycznych oraz organizacje młodzieżowe i Liga Kobiet.

Według opracowanych programów obchodu „Miesiąca" we wszystkich ośrodkach naukowych zostaną wygłoszone odczyty o osiągnięciach nauki w Związku Radzieckim. Prelegentami będą profesorowie i pracownicy naukowi.

Młodzież przygotowuje się również intensywnie do udziału w uroczystościach „Miesiąca". ZMP urządza wystawę objazdową pt. „Młodzież radziecka" oraz pogadanki o Związku Radzieckim, ilustrowane przezroczami. ZAMP organizuje wyjazdy zespołów prelegenckich i artystycznych na wieś oraz wystawę pt. „Wyższe uczelnie i studenci Kraju Rad".

Liga Kobiet wydaje broszurę pt. „Co dał socjalizm kobiecie radzieckiej". W czasie „Miesiąca" prelegentki Ligi wygłoszą we wszystkich kołach pogadanki na tematy, interesujące szczególnie kobiety.

Chińskie wojska ludowe

u wrót portu Amoy

LONDYN (PAP) — W depeszy z Kantonu agencja Reutera podaje oświadczenie rzecznika Kuomintangu, który przyznał, że chińskie wojska ludowe zajęły wszystkie przyczółki mostowe na kontynencie na przeciwko portu Amoy, znajdującego się na wyspie, położonej tuż w pobliżu lądu stałego.

Prowincja Singkiang podporządkowała się władzom ludowym

PEKIN (PAP) — Ogłoszono tu komunikat, stwierdzający, że w ciągu sierpnia chińskie wojska ludowe zlikwidowały wojska kuomintangowskie o łącznej sile 240 tys. ludzi oraz zajęły 120 dalszych miast w Chinach północno-zachodnich, środkowych i wschodnich.

Komunikat stwierdza również, że północno-zachodnia prowincja chińska Sinkiang zerwała wszelkie stosunki z tymczasową siedzibą Kuomintangu — Kantonem i podporządkowała się władzom ludowym.

Czołowi fizjolodzy polscy — uczniami rosyjskiej szkoły fizjologicznej

Nauka polska składa hołd genialnemu uczonemu radzieckiemu na uroczystej akademii ku czci prof. Pawłowa w Moskwie

MOSKWA (PAP) — W dniu 27 bm. cały naród radziecki uczcił 100-ną rocznicę urodzin wielkiego uczonego rosyjskiego, prof. Pawłowa. W dniu tym, w sali Teatru Wielkiego w Moskwie odbyła się uroczysta akademia, która przekształciła się w podniosły akt hołdu całego społeczeństwa radzieckiego dla genialnego uczonego, twórcy współczesnej fizjologii, jednego z czołowych szermierzy o materialistyczne pojmowanie przyrody.

Słowo wstępne wygłosił prezes Akademii Nauk ZSRR, prof. Wawiłow, podkreślając epokowe znaczenie dorobku naukowego profesora Pawłowa dla rozwoju całokształtu wiedzy. Wśród niemilknących oklasków uczestnicy akademii wybrali prezydium honorowe w składzie Biura Politycznego KC WKP(b) z Generalissimusem Stalinem na czele.

Po okolicznościowych przemówieniach szeregu przedstawicieli nauki w ZSRR i krajach demokracji ludowej, dłuższe przemówienie wygłosił witany serdecznie przez zebranych, przedstawiciel nauki polskiej, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Bolesław Skarżyński, który powiedział m. in.:

Spośród wszystkich narodów, które dziś składają hołd pamięci wielkiego uczonego, właśnie naród polski i jego nauka, a przede wszystkim fizjologia polska, jest obowiązana do wyrażenia szczególnej czci i wdzięczności.

Nad kolebką fizjologii polskiej stała fizjologia rosyjska, naukowy ośrodek dawnego Petersburga oraz grono mistrzów i towarzyszy Pawłowa. Z Petersburga przyszedł do Krakowa Napoleon Cybulski, twórca nowoczesnej polskiej fizjologii, którego uczniowie zajmowali w okresie międzywojennym prawie wszystkie katedry fizjologii w Polsce.

Cybulski utrzymywał zawsze bardzo żywy kontakt z nauką rosyjską, korespondował i z Pawłowem. Następcą Cybulskiego na katedrze w Krakowie był również przedstawiciel rosyjskiej fizjologicznej szkoły, prof. Maydell z Kijowa. Twórca nowoczesnej polskiej farmakologii Popielski był także uczniem petersburskiej szkoły fizjologicznej, a najznakomitszy biochemik polski, Marceli Nencki — to przecież wieloletni współpracownik I. Pawłowa w Instytucie Medycyny Doświadczalnej.

I wreszcie jeden z czołowych naszych fizjologów, biorących udział w dzisiejszych uroczystościach, PROF. KONORSKI Z ŁODZI, TO UCZEŃ PAWŁOWA, jedyny w Polsce i jeden z najwybitniejszych kontynuatorów badań Pawłowa poza granicami Związku Radzieckiego.

Iwan Pawłow, którego pamięć czcimy dzisiaj, będzie dla każdego naukowca niedoścignionym wzorem uczonego, łączącego w idealny sposób ogólnoludzki cel, jakim jest zgłębienie najistotniejszych zagadek życia, z głębokim ukochaniem swej ojczyzny i gorącym patriotyzmem.

Postępowa nauka będzie zawsze widzieć w nim symbol łączący materialistyczny światopogląd z dialektyczną metodą badawczą. Możemy z zachwytem patrzeć na naród, który wydał ten ideał uczonego i na ustrój, który zapewnił najwspanialszą możliwość pracy — jemu i jego następcom — zakończył swe przemówienie prof. Skarżyński.

Spółdzielczość wiejska usprawnia swą działalność

Wielkie narady gospodarcze w całym kraju

W ostatnich dniach odbyły się w całym kraju wojewódzkie narady aktywu gospodarczego, poświęcone omówieniu dróg usprawnienia skupu żywca, nabiału i różnych artykułów rolnych oraz poprawy zaopatrzenia ośrodków miejskich. W naradach tych uczestniczyli przedstawiciele Rządu, Central Rolniczych i wydziału rolnego PZPR.

W następstwie tych narad odbędą się w najbliższym czasie odpowiednie narady w powiatach, gminach i gromadach.

Ze złożonych sprawozdań i przeprowadzonej na naradach dyskusji wynika, że spółdzielczość wiejska w coraz większym stopniu usprawnia swą działalność, obejmując kolejno wszystkie odcinki skupu nadwyżek artykułów rolnych.

Na odcinku ŻYWCA — plan kontraktowania trzody chlewnej wykonywany jest pomyślnie. Podkreślano jednak, że gminne spółdzielnie niedostatecznie interesują się nadzorem nad wykonywaniem umów poświęcając maksimum uwagi samemu kontraktowaniu.

Na odcinku NABIAŁU — plan w większości województw wykonywany jest w terminie, a nawet z pewnymi nadwyżkami. Zwiększone w ostatnich dniach dostawy z gminnych spółdzielni, które włączyły się w całym kraju do skupu mleka i jaj, jak również rosnąca podaż masła osełkowego i jaj z okolic podmiejskich, bezpośrednio do sklepów spożywczych w miastach — przyczyniają się obecnie do poprawy stanu zaopatrzenia ośrodków przemysłowych i miejskich w nabiał.

Terror w Jugosławii

Siepacze Tito zamordowali 50 Jugosłowian

RZYM (PAP) — Dziennik „Tempo" donosi, iż na granicy włosko-jugosłowiańskiej titowscy strażnicy wymordowali w bestialski sposób 50 przeciwników Tito, usiłujących przedostać się na terytorium włoskie. Z grupy uchodźców uszło z życiem zaledwie 2 ludzi, którym udało się zbiec na terytorium Włoch.

Pod dyktando bloku szterlingowego

Dewaluacja marki faktem dokonanym

BONN (PAP) — Dewaluacja marki zachodniej niemieckiej, w myśl decyzji trzech wysokich komisarzy alianckich wchodzi w życie z mocą wsteczną od 19 września br., to jest od daty dewaluacji funta szterlinga.

Nowe wybory w Anglii?

LONDYN (PAP) — W londyńskich kołach politycznych omawiana jest żywo sprawa daty wyborów do parlamentu. Krążą najrozmaitsze pogłoski. Partia konserwatywna czyni przygotowania do wyborów w listopadzie. Jest to data wymieniana w komentarzach waszyngtońskich.

Odroczenie wyborów do roku przyszłego może być dla Partii Pracy niebezpieczne, gdyż za parę miesięcy okażą się w pełni fatalne skutki dewaluacji i układu waszyngtońskiego. W kołach kierowniczych Partii Pracy wyczuwa się głęboki niepokój. Konserwatyści liczą natomiast na wygraną.

Ostateczna decyzja w sprawie wyborów ma zapaść dopiero po powrocie Bevina z Ameryki.



„Koncert zachodnio-europejskiej współpracy"

Lud chiński buduje państwo demokracji ludowej

Historyczne uchwały Konferencji Konsultatywnej w Pekinie

PEKIN (PAP) — Jak już podawaliśmy wczoraj pokrótce, Polityczna Konferencja Konsultatywna Chin Ludowych powzięła sześć uchwał o historycznym znaczeniu. Wśród olbrzymiego entuzjazmu uczestników konferencji, uchwalono jednomyślnie statuty organizacyjne centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej oraz Politycznej Konferencji Konsultatywnej. Stolicą Chińskiej Republiki Ludowej postanowiono obrać Pekin.

Charakter i zadania Komisji Konsultatywnej

Charakter Politycznej Konferencji Konsultatywnej Chin Ludowych stwierdza pierwszy artykuł jej statutu organizacyjnego. Artykuł ten głosi:

Polityczna Konferencja Konsultatywna Chin Ludowych jest organizacją zjednoczonego demokratycznego Frontu Ludowego całych Chin. Celem tej organizacji jest skupienie wszystkich sił demokratycznych i wszystkich narodowości Chin poprzez zjednoczenie wszystkich partii demokratycznych, ugrupowań i organizacji ludowych. Zadaniem Politycznej Konferencji Konsultatywnej jest zrealizowanie wspólnym wysiłkiem nowej demokracji, przeciwstawienie się imperializmowi, feudalizmowi i biurokratycznemu kapitalizmowi, obalenie reakcyjnej władzy Kuomintangu, zlikwidowanie szczątków sił kontrrewolucyjnych, wyleczenie ran wojennych, odbudowa i rozwój ekonomiczny, kulturalny i oświatowy, skonsolidowanie obrony narodowej i zjednoczenie się z narodami i krajami na całym świecie, które nas traktują na zasadzie równości, ustanowienie i skonsolidowanie niezawisłej, demokratycznej, pokojowej, kwitnącej i silnej Ludowej Republiki Chin, dyktatury ludowo-demokratycznej, opierającej się na sojuszu robotniczo-chłopskim.

Statut Centralnego Rządu Chin Ludowych

ARTYKUŁ 1

statutu organizacyjnego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej stwierdza:

Chińska Republika Ludowa jest państwem dyktatury ludowo-demokratycznej, kierowanej przez klasę robotniczą, opartym na sojuszu robotniczo-chłopskim oraz gromadzącym wszystkie siły demokratyczne i różne narodowości w obrębie kraju.

ARTYKUŁ 2

postanawia, że do chwili zwołania ogólnego chińskiego Kongresu Ludowego, wybranego drogą głosowania powszechnego — „plenarna sesja Politycznej Konferencji Konsultatywnej Chin Ludowych ma sprawować władzę Kongresu Ludowego, zatwierdzić statut organizacyjny centralnego rządu ludowego, wybrać Radę centralnego rządu ludowego oraz powierzyć mu wykonywanie władzy państwowej.

ARTYKUŁ 3

postanawia: Rada centralnego rządu ludowego reprezentuje Ludową Republikę Chińską w stosunkach międzynarodowych i kieruje rządem w kraju. Rada centralnego rządu ludowego ma utworzyć Radę Administracyjną jako najwyższy organ wykonawczy administracji państwowej, ma powołać do życia Ludowo-Rewolucyjną Radę Wojskową, jako naczelne dowództwo wojskowe państwa oraz ma utworzyć Najwyższy Sąd Ludowy i Urząd Generalnego Prokuratora Ludowego, jako najwyższe sądowe i kontrolne organa państwowe.

Inne artykuły statutu zajmują się Radą centralnego rządu ludowego, Radą Administracyjną, Ludowo-rewolucyjną Radą Wojskową, Najwyższym Sądem Ludowym i Urzędem Generalnego Prokuratora Ludowego oraz kwestią poprawek w statucie organizacyjnym.

Przemysł gumowy przekroczył o 33 proc. produkcję przedwojenną

Załogi fabryk przemysłu gumowego realizują w szybkim tempie zobowiązanie przedterminowego wykonania Planu 3-letniego.

Spośród 11 zakładów produkcyjnych, podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Gumowego, 4 zakłady wykonały już zadania wyznaczone im w ramach Planu 3-letniego.

W początku września br. przemysł gumowy osiągnął poziom produkcji wyższy o 33 proc. od poziomu przedwojennego.

Prawdopodobieństwo strajku ponad miliona robotników przemysłu stalowego w USA

NOWY JORK (PAP) — Amerykański związek zawodowy pracowników przemysłu stalowego odrzucił ostatnie propozycje pracodawców. Związek stoi twardo na stanowisku, że koszty funduszu emerytalnego i ubezpieczeniowego mają być pokrywane wyłącznie przez pracodawców. Przemysłowcy proponują natomiast kompromisowe rozwiązanie sporu.

W związku z taką sytuacją przewiduje się powszechnie, że w dniu 1 października wybuchnie zapowiedziany strajk ponad miliona robotników przemysłu stalowego.

Cementujemy jedność obozu pokoju

Z przemówienia tow. ministra Rapackiego na Krajowej Naradzie Komitetów Obrońców Pokoju

Na Ogólnopolskiej Konferencji Komitetów Obrońców Pokoju, która odbyła się dnia 21 bm. w Warszawie, tow. minister Rapacki wygłosił przemówienie, w którym przedstawił m. in. zmiany w układzie sił pokoju i wojny, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich kilku miesięcy, oraz sprecyzował zadania stojące przed Polskimi Komitetami Obrońców Pokoju.

Wzrost sił pokoju charakteryzują następujące osiągnięcia:

1 Stale i systematycznie wzrastała siła gospodarcza Związku Radzieckiego. Coraz większe triumfy odnosił postęp nauki i techniki radzieckiej. Szedł naprzód rozwój gospodarczy krajów demokracji ludowej i ich współpraca w tej dziedzinie.

2 Nowa Chińska Republika Ludowa zadeklarowała w imieniu 400 milionów obywateli swą jedność z obozem pokoju, swą wolę marszu naprzód u boku Związku Radzieckiego.

3 Wzmagała się fala światowego ruchu pokoju. Dowodem tego są manifestacje pokojowe w Paryżu, Pradze, Mediolanie, Moskwie, Meksyku, jak również w Niemczech — zwłaszcza w Niemczech wschodnich, które demonstrowały swą wolę pokoju w 10 rocznicę hitlerowskiego napadu na Polskę. Dowodem tego są również bojowe wystąpienia mas włoskich i francuskich przeciwko paktowi atlantyckiemu.

4 Podnosi się fala strajków „o chleb i pokój" — jak głoszą transparenty robotników francuskich.

Z kolei mówca przedstawił fakty, świadczące o coraz większych trudnościach, z jakimi spotyka się imperialistyczny obóz, dążący do wojny; wskazując na gospodarcze załamanie zaborczego planu Marshalla, rosnący kryzys gospodarczy w obozie kapitalistycznym i coraz poważniejsze starcia interesów wewnątrz tego obozu.

700 milionów ludzi zademonstruje światu siłę Obozu Pokoju

Zademonstrowanie całej siły obozu pokoju staje się tym bardziej ważne, że imperialiści ulegają łatwo niebezpiecznym złudzeniom. Takim złudzeniem był mit o monopolu na broń atomową — mit, który prysł w ostatnich dniach.

Trzeba też, aby cały świat dobrze zrozumiał, że Związek Radziecki — państwo socjalistyczne, państwo chłopów i robotników — nie może być nigdy napastnikiem, ale, że z samej swej istoty jest najpotężniejszym ośrodkiem walki o pokój. Trzeba w tym celu cementować jedność wszystkich sił obozu pokoju wokół Związku Radzieckiego.

Tow. minister Rapacki przypomniał, że SS-mani, narazie w cywilu, prowadzą znowu antypolską kampanię, marzą o Wrocławiu, Gdyni, Poznaniu i Gnieźnie — uważnie nadsłuchując głosów zza oceanu i z Watykanu.

W Polsce jednak rządzi lud pracujący z klasą robotniczą na czele — związany nieodłącznie z obozem obrony pokoju i niepodległości narodów. Na straży granicy na Odrze i Nysie stoi cała potęga Związku Radzieckiego, połączone siły demokracji ludowych, jedność i wola 700 milionów ludzi na całym świecie. Są wśród nich także i Niemcy — ci Niemcy, którzy w pierwszych dniach września br. w całej strefie radzieckiej, a również — wbrew terrorowi — i w wielu miastach stref zachodnich, — odpowiedzieli na wezwanie niemieckich partii robotniczych i partii komunistycznej wielotysięcznymi manifestacjami pod hasłem: „Nigdy więcej wojny". „Granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju".

Praca jest naszą odpowiedzią

na próby rozpętania nowej wojny przez imperialistów

W dniu wczorajszym odbywały się w dalszym ciągu masówki w zakładach pracy, na których załogi na cześć Międzynarodowego Dnia Pokoju podejmowały uchwały i zobowiązania produkcyjne, odpowiadając w ten sposób imperialistom na ich zamierzenia rozpętania nowej wojny.

Do redakcji „Głosu" w ciągu całego dnia napływały rezolucje z fabryk, spółdzielni, urzędów i instytucji. Nasi korespondenci fabryczni przysłali nam mnóstwo sprawozdań z masówek, w których podają wypowiedzi robotników w sprawie pokoju. Bije z tych wypowiedzi głęboka wiara, że **siły pokoju mające swoje oparcie w Związku Radzieckim, muszą zwyciężyć, że pokój będzie zachowany.**

Niestety, z powodu braku miejsca możemy zamieścić tylko część tych wypowiedzi.

ZZPG — Wytwórnia Nr 5

Na masówkę stawiła się cała zmiana. Po wysłuchaniu okolicznościowego referatu uchwalono rezolucję, w której załoga ZZPG zobowiązuje się do wykonania planu rocznego już w dniu 15-go października.

Padło również kilka zobowiązań indywidualnych. Robotnik przykrojowni, **ob. Stanisław Wróbel** zobowiązał sie zwiększyć swą produkcję o dziesięć procent, oświadczając przy tym: **„Doskonale rozumiem, co oznacza dla nas, ludzi pracy, wojna. Niesie ona tylko zniszczenie. Podejmując zobowiązanie wiem, że tym samym umacniam pokój i polepszam nasz byt, a jednocześnie daję godną odpowiedź podżegaczom wojennym".**

PZZP Pasmanteria, Kombinat Łódź — Północ

W rezolucji uchwalonej na zebraniu załogi czytamy: „Załoga naszych zakładów **pragnąc podkreślić swój bezpośredni udział w walce o pokój postanawia: wykonać roczny plan produkcyjny do 30 listopada br., zlikwidować całkowicie nieusprawiedliwione opuszczanie dni pracy i spóźnianie, rozszerzyć współzawodnictwo pracy i masowo wstępować w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej".**

Zebranie zakończono okrzykami na cześć Prezydenta B. Bieruta, Generalissimusa J. Stalina i Związku Radzieckiego.

PZPB Nr 16

W pięknej świetlicy PZPB Nr 16 odbyło się zebranie całej załogi celem podjęcia uchwał w związku z Międzynarodowym Dniem Pokoju.

Po przemówieniu przewodniczącej Rady Zakładowej — ob. Czerwińskiej zabierali głos przedstawiciele poszczególnych oddziałów produkcyjnych.

Przodownica pracy — ob. Górczak złożyła przyrzeczenie w imieniu swych koleżanek, że pracą przyczynią się do utrwalenia pokoju.

Przewodnicząca Ligi Kobiet tow. Furmańska apelowała do wszystkich kobiet, aby zamanifestowały swoją wolę pokoju w dniu 2 października.

Załoga postanowiła wstępować w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, aby dać wyraz swojej solidarności ze Związkiem Radzieckim.

Na zakończenie wybrano Komitet Obrońców Pokoju, w skład którego weszli: przedstawiciele Rady Zakładowej, dyrekcji, organizacji podstawowej PZPR, Ligi Kobiet, ZMP, koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej mężów zaufania oraz przodownicy pracy.

Związek Nauczycielstwa Polskiego

Dnia 27.IX. 1949 r. odbyło się posiedzenie rozszerzonego Prezydium Zarządu Grodzkiego ZNP w Łodzi, z udziałem przedstawicieli władz szkolnych.

Konferencja miała na celu omówienie udziału nauczycielstwa w akcji obchodu Międzynarodowego Dnia Pokoju.

Postanowiono, że nauczyciele łódzkich szkół wygłoszą pogadanki do dzieci i młodzieży, w niedzielę zorganizują dla młodszej dziatwy gry i zabawy, zaś nauczyciele nie zajęci w tym dniu wezmą udział, wraz z całym światem pracy, w wiecu na Placu Zwycięstwa.

Zagadnienie walki o pokój będzie uwzględniane w ciągu całego roku szkolnego w pracy wychowawczej we wszystkich szkołach.

Na zakończenie uchwalono następującą rezolucję:

„W związku z obchodem Międzynarodowego Dnia Pokoju w dniu 2 października br. Zarząd Oddziału Grodzkiego ZNP w Łodzi wzywa ogół swych członków, pracujących w przedszkolach, szkołach ogólnokształcących stopnia podstawowego i licealnego, zawodowych i przemysłowych, Domach Dziecka i administracji szkolnej do czynnego zamanifestowania swego w nim udziału.

Zagadnienie walki o pokój niech się stanie tematem specjalnych pogadanek z dziećmi i młodzieżą i referatów na posiedzeniach Rad Pedagogicznych i zebraniach rodzicielskich.

Odpowiedzią nauczycieli na knowania podżegaczy wojennych będzie troska o wyższy poziom nauczania i wychowania w duchu socjalistycznym.

Nasza więź serdeczna z obozem pokoju niech się wyrazi w pogłębionej, szerokiej akcji na rzecz przyjaźni polsko-radzieckiej, czego widomą oznaką będzie masowy charakter wstępowania do TPPR.

Niech żyje międzynarodowy front walki o pokój!

Niech żyje i rozwija się przyjaźń Polski ze Związkiem Radzieckim — ostoją pokoju w świecie!"

P.O. „Służba Polsce"

Junacy hufca szkolnego Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" przy I Gimnazjum i Liceum Przemysłowym w Łodzi w celu uczczenia Międzynarodowego Dnia Pokoju zobowiązali się przedłużyć czas swej pracy w ramach przypadającej im obecnie „trzydniówki" do 8 godzin dziennie (zamiast 6).

Junacy ci pracują na terenie budującego się na Bałutach osiedla ZOR-u.

Dyskusja o Grecji w ONZ

Cyniczne stanowisko delegata brytyjskiego

może spowodować śmierć niewinnej ofiary reżimu ateńskiego

NOWY JORK (PAP) — Pierwsze posiedzenie komisji politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ stało pod znakiem dyskusji na temat porządku dnia.

Na pierwszych trzech miejscach umieszczono kolejne sprawy: grecką, byłych kolonii włoskich oraz propozycję radziecką zawarcia paktu wzmocnienia pokoju.

Delegat polski dr Suchy, poparty przez szereg delegatów, wezwał komisję polityczną, aby zwróciła się z apelem do reżimu ateńskiego o niezwłoczne położenie kresu terrorowi politycznemu i egzekucjom patriotów greckich, a zwłaszcza o uchylenie wyroku śmierci, wydanego na Katarzynę Talaghani, której przestępstwem było jedynie to, że nie chciała wyrzec się swych demokratycznych przekonań. Wykonanie tego apelu można by uważać jako krok wstępny do pojednania wewnętrznego w Grecji.

Większość anglosaska, zasłaniając się względami proceduralnymi i nie licząc się z faktem, że w grę wchodzi życie ludzkie, odroczyła głosowanie nad wnioskiem polskim do następnego posiedzenia.

W toczącej się następnie dyskusji nad nagłym wnioskiem delegata australijskiego, który zaproponował odroczenie dyskusji nad sprawozdaniem komisji bałkańskiej i powołania komisji pojednawczej, któraby podjęła próbę pokojowego uregulowania rozbieżności między Grecją a jej północnymi sąsiadami — zabrał ponownie głos delegat polski dr Suchy. Stwierdził on, że wniosek australijski zasługuje na przestudiowanie go i dlatego prosi o odroczenie dyskusji nad nim.

Przy tej okazji delegat polski ponowił swój wniosek, ażeby władze greckie zawiesiły wszelkie egzekucje oraz działalność sądów wojskowych, a w szczególności uchyliły wyrok śmierci — co świadczyłoby o dobrej woli rządu ateńskiego.

Delegat Białorusi Kisielew poparł w całej rozciągłości wniosek Polski.

Przedstawiciel brytyjski Mac Neil usiłował obalić ten wniosek, starając się obłudnie dowieść, że zwrócenie się do reżimu ateńskiego z apelem o wstrzymanie egzekucji byłoby sprzeczne z art. 2 karty ONZ i stanowiłoby „mieszanie się w sprawy wewnętrzne innego państwa".

Na to niesłychane stanowisko odpowiedział minister Wyszyński, przypominając m. in., że istnieje już precedens z sesji paryskiej, kiedy komisja polityczna zaapelowała ze skutkiem o odroczenie egzekucji 10 marynarzy greckich.

Całą obłudę oświadczeń przedstawicieli Wielkiej Brytanii i Grecji zdemaskował delegat ukraiński — Manuilski.

Manuilski podkreślił, że Wielka Brytania przypomina sobie o art. 2 Karty tylko w sprawach, które jej są niewygodne.

Delegat Kuby również poparł wniosek polski w sprawie apelu o uchylenie wyroku śmierci na Katarzynę Talaghani. Zaproponował on jednak opuszczenie ustępu apelu, mówiącego o wstrzymaniu w ogóle egzekucji.

Dr Suchy poprosił o niezwłoczne głosowanie nad wnioskiem polskim i poprawkę kubańską w sprawie Katarzyny Talaghani, czemu sprzeciwił się Mac Neil. Minister Wyszyński zwrócił uwagę, że niezrozumiałe stanowisko brytyjskie może spowodować wykonanie wyroku na niewinnie skazanym człowieku.

W głosowaniu większością głosów przyjęto wniosek brytyjski w sprawie odroczenia dyskusji na ten temat.

Rozwiana iluzja o „przewadze" techniki USA

Odgłosy prasy światowej na temat komunikatu agencji TASS

WASZYNGTON (PAP). — W tygodniku „United States and World Report" pojawił się artykuł redaktora naczelnego tego pisma Lawrence'a p. t.: **„To może oznaczać pokój".**

Autor artykułu podkreśla, że w obecnej sytuacji **gdy nie ulega już żadnej wątpliwości, że Związek Radziecki dysponuje bronią atomową, zachodzi konieczność rozsądnej oceny różnic zdań i usunięcia podstawy sporu między wielkimi mocarstwami, oraz porzucenie tendencji militarystycznych USA. Nowe wydarzenia mogłyby oznaczać ustanowienie powszechnego pokoju.** Nadchodzi czas — pisze Lawrence — **gdy Organizacja Narodów Zjednoczonych będzie mogła stać się skutecznym narzędziem pokoju powszechnego.**

Stany Zjednoczone — czytamy w cytowanym artykule — powinny odtąd **dążyć do tego, by zdobyć zaufanie Związku Radzieckiego zarówno jak i innych krajów.**

Bomba atomowa mogłaby się stać błogosławieństwem — kończy autor — **gdyby wysadziła w powietrze nasze przestarzałe teorie o stosunkach międzynarodowych i rozpoczęła nową erę pod znakiem wzajemnego zaufania i dobrej woli.**

Przewaga — której nie było

NOWY JORK (PAP). — Dziennik „Sun" pisze, że w ciągu ostatnich dni **rozwiana została iluzja, jakoby „przewaga" amerykańska w dziedzinie techniki zabezpieczała Stany Zjednoczone przed klęską.**

MOSKWA (PAP). — Nowojorski korespondent agencji „Tass" pisze:

Podczas gdy niektórzy prawicowi komentatorzy domagają się zwiększenia produkcji broni atomowej i wyścigu zbrojeń atomowych, — **inni wyrażają przypuszczenie, że nastąpił czas, w którym Stany Zjednoczone powinny conajmniej zbadać możliwość porozumienia ze Związkiem Radzieckim w sprawie rozwiązania spornych problemów, włącznie z problemem broni atomowej.**

Nowy układ sił

Komentator „New York Herald Tribune" Lippman wyraża zdziwienie z powodu oświadczenia Trumana i Achesona, że fakt **istnienia broni atomowej w Związku Radzieckim — nie pociągnie za sobą zmian w polityce USA.** W obecnej sytuacji — pisze Lippman — **zachodzi konieczność zmiany polityki amerykańskiej. Jest rzeczą nie do pomyślenia, by wydarzenie, które zmienia układ strategiczny i wojskowy świata, nie wywarło wpływu na politykę USA, opartą na dawnym układzie sił...** Istnieją podstawy do przypuszczenia, że zachód wykaże większą gotowość do prowadzenia rokowań w celu uregulowania najbardziej niebezpiecznych konfliktów. Pierwszą sprawą wymagającą rozwiązania jest **problem niemiecki.**

Lippman pisze dalej, że odkrycie broni atomowej przez **Związek Radziecki podważa cały system polityki amerykańskiej. Fakt ten stawia na porządku dziennym sprawę znalezienia jakiegoś modus vivendi między ZSRR a USA.**

WALKA O JAKOŚĆ TRWA

„Bawełniana Piątka" — chce zasłużyć na piątkę

Wspólna narada w Redakcji „Głosu" nad sposobami poprawy jakości przędzy

WALKA O JAKOŚĆ trwa, a nawet — trzeba to stwierdzić — przybiera z każdym dniem na sile. Konieczność produkowania LEPSZEJ PRZĘDZY, LEPSZEJ niż dotychczas TKANINY, staje się najważniejszym problemem nie tylko dla kierownictwa naszych fabryk, lecz przede wszystkim dla KAŻDEGO ROBOTNIKA. Dziś każdy tkacz i każda prządka interesują się ilością i jakością swej pracy, badając przyczyny istniejących jeszcze braków i szukając sposobów ich usunięcia. Wspominaliśmy już nieraz o tym, jaką rolę w tej kampanii o jakość odegrać pragnie nasze pismo partyjne. Donosiliśmy o dwóch naradach, które odbyły się w lokalu naszej redakcji, a które miały na celu ułatwić robotnikom rozwikłanie spraw, związanych z zagadnieniem jakości. Onegdaj odbyła się u nas trzecia tego rodzaju konferencja.

Temat ostatniej narady narastał już od szeregu dni. Odwiedzając niektóre fabryki słyszeliśmy narzekania tkaczy na wątek satynowy Nr 68, dostarczany z przędzalni PZPB Nr 5. Tkacze „bawełnianej siódemki", „dwójki", „dziewiątki", „czternastki" skarżyli się, że nie mogą wytwarzać dobrego towaru z powodu pełnego błędów wątku satynowego. Zamieściliśmy artykuł, analizujący przyczyny pogorszenia się produkcji w PZPB Nr 5. Wyszliśmy jednak ze słusznego założenia, że „odbiorcy" tej przędzy sami najlepiej będą umieli wytłumaczyć przędzalnikom, jakie błędy zauważyli w wątku. Przędzalnicy zaś uzyskają możność udzielenia bezpośrednich odpowiedzi na stawiane im zarzuty i powzięcia konkretnych zobowiązań poprawy produkcji. Tak powstała ostatnia narada, która odbyła się w lokalu naszej redakcji dnia 28 bm.

Wątek satynowy na „ławie oskarżonych"

Przybyły więc narazie tkaczki z PZPB Nr 9, 14, 2, prządki z PZPB Nr 5, kierownicy oddziałów, inspektorzy jakości produkcji, przedstawiciele ŁK PZPR, CZPB i Zw. Zaw. Włókniarzy.

Oczywiście, najpierw zabrali głos „oskarżyciele". Tow. Tabakow, kierownik tkalni z PZPB Nr 14, skarżył się, że jakość tkanin spadła ostatnio bardzo znacznie na skutek coraz **gorszej jakości wątku satynowego** z przędzalni „bawełnianej piątki".

Tkaczka z PZPB Nr 2, tow. Węcławek, wyjmuje z torebki „na pokaz" zaoliwione i nierówno nawinięte szpulki. Tow. Waliszek z PZPB Nr 14 pokazuje szpulkę, w której występuje kilka odcieni. W innych widać liczne niedoprzędy, powodujące ustawiczne zrywy. Tow. Filipiak z tej samej tkalni oznajmia, że na niektórych szpulkach zdarza się kilka końców przędzy. Z taką szpulką tkaczka nie może sobie dać rady. Występuje też czasem tak gruba szpulka, że nie może się nawet zmieścić w czółenku. Tow. Zduniak z PZPB Nr 9 narzeka znów na źle nawinięty wątek. Z takich szpulek nie można już produkować dobrego towaru.

Tkaczki kolejno pokazują przedstawicielom „piątki" ów nieszczęsny wątek, apelując do nich, by poprawili swą produkcję w imię wspólnie prowadzonej walki o osiągnięcie najwyższej jakości.

Rady i wskazówki

Wypowiedzi towarzyszy zawierają szereg rozsądnych uwag i rad, skierowanych pod adresem przędzalni PZPB Nr 5. Tow. Grezel, inspektor kontroli produkcji w PZPB Nr 2 uważa, że aparat brakarski w „piątce" nie pracuje należycie, wysyłając do tkalni skrzynie pełne zepsutego wątku. Występuje w nim nierówna nić, zarówno pod względem odcieni, jak i numeracji.

Tow. Szelest, kierownik tkalni z PZPB Nr 2, zwraca uwagę na niewłaściwie pracujący personel techniczny w przędzalni. Błędy spotykane w wątku wynikają bowiem w dużej mierze z winy majstrów.

O celu narady, słuszności i pożyteczności tego rodzaju imprez, mówił tow. Banasiak, inspektor kontroli z PZPB Nr 9. Przyszliśmy tu nie po to, aby występować w roli krytyków, ale aby jako przyjaciele pomóc „bawełnianej piątce" w usunięciu błędów. — Tow. Banasiak omówił dokładnie błędy wątku Nr 68 i zwrócił uwagę, że wyniknąć one mogły z niewłaściwego odkurzania maszyn i niedokładnego obciągania. Zadaniem obciągaczy winno być przypilnowanie prządek, by nie napuszczały obcą nicią.

Słuszne wywody tow. Banasiaka *były z uznaniem przyjęte przez ze*branych. Oczywiście, nie przyszli tutaj po to, aby się nawzajem oskarżać. Sprawa wątku Nr 68 jest sprawą ambicji i zarobków wielu setek tkaczy, jest sprawą lepszych lub gorszych wyników produkcji wielu zakładów, należy więc spokojnie i dokładnie omówić przyczyny błędów, wskazując towarzyszom z PZPB Nr 5 możliwości poprawy.

Co jest przyczyną błędów

Prządki, które również zabierały głos w dyskusji, oświadczyły, że przyczyną złej jakości przędzy jest duża ilość młodych, niewykwalifikowanych robotnic, które właśnie popełniają wyżej wymienione błędy. Tow. Miller uskarża się, że niektóre młode prządki nie chcą zrozumieć swych obowiązków. Tow. Siedmiogrodzka także tym tłumaczyła przyczyny błędów, spotykanych w wątku. Podobnej treści była wypowiedź kierownika przędzalni tow. Kotkowskiego, oraz inspektora produkcji tow. Cholewskiego. Starał się on wykazać, że przyczyny złej produkcji tkwią m. in. w fatalnych warunkach, w jakich pracuje oddział przygotowawczy przędzalni. Wspomniał o stanie obić zgrzeblarskich i ciągarek. Oznajmił tkaczom pocieszającą wiadomość, że ostatnio wprowadzono w przędzalni duże wymagania dla układaczek przędzy, które poniosą karę za przepuszczenie niewłaściwych szpulek. Każda prządka posiada obecnie swoją skrzynię, zaopatrzoną w numer maszyny i nazwisko, dzięki czemu można będzie łatwo pociągnąć do odpowiedzialności tę robotnicę, która wyprodukowała złą przędzę. Zebrani przyjęli z zadowoleniem oświadczenie tow. Cholewskiego, który zakończył, że pragnieniem PZPB Nr 5 jest zasłużyć sobie na „piątkę" i zdobyć tytuł zakładów wysokiej jakości.

Rzeczowy wniosek

Z licznych wypowiedzi wyciągnęli towarzysze przy końcu narady rzeczowe wnioski. A więc tow. Banasiak wysunął projekt, aby w PZPB Nr 5 przeprowadzono masowe szkolenie brakorobów. W PZPB Nr 9 urządzono już od dawna takie kursy, które działają z powodzeniem. Tow. Banasiak zwrócił uwagę na brak szczotek do odkurzania maszyn przędzalniczych i zaapelował do robotników „bawełnianej piątki", aby sprawę tę poruszyli na naradach technicznych. Podsunął on również projekt, aby organizacja młodzieżowa w PZPB Nr 5 wzięła specjalnie czynny udział w walce o jakość.

Tow. Szelest zaproponował przeszkolenie w ogóle wszystkich prządek w przędzalni amerykańskiej i zwrócił uwagę, że PZPB Nr 5 posiadają zapasowe obicia zgrzeblarskie, które powinny być zastosowane.

Przedstawiciel Łódzkiego Komitetu tow. Mamos słusznie podkreślił, że młode prządki powinny być otoczone opieką. Uczennice trzeba powierzyć opiece dobrych prządek. Akcją szkolenia objąć należy także obciągaczy, którzy w „piątce" znani są ze swego niewłaściwego podejścia do pracy. Obciągacz winien sprawować po części funkcję majstra.

— Nie narzekajcie na młodzież, ale zabierzcie się rzetelnie do przeszkolenia i wychowania młodych prządek, a wtedy na pewno poprawi się u was jakość — zakończył tow. Mamos.

Przedstawiciele „piątki" z uwagą słuchali rad towarzyszy, notując sobie skrzętnie ich uwagi. Wszyscy wyrazili życzenie, by za kilka tygodni spotkać się znów w Redakcji „Głosu" i sprawdzić wówczas, co się zmieniło na lepsze.

My ze swej strony jesteśmy pewni, że „zmieni się na lepsze" i to w niedługim czasie. (Sam.)



Tow. Banasiak, inspektor jakości produkcji z PZPB Nr 9 powiedział do towarzyszy z PZPB Nr 5: „Występujemy nie w roli krytyków, lecz jako przyjaciele, pomagający w usuwaniu błędów"



Tkaczka z PZPB Nr 2, tow. Węcławek pokazuje zebranym nierówny i zaoliwiony wątek

To i owo

Wolność nauki — czy jej niewola?

„W ostatnich miesiącach — pisze jeden z postępowych tygodników amerykańskich — z uniwersytetów USA usunięto tak wielu profesorów, że mogliby oni wspólnie założyć nowy uniwersytet".

Jakież to przestępstwa popełniają amerykańscy profesorowie, dymisjonowani tuzinami i pozbawiani katedr uniwersyteckich?... Oto parę przykładów:

Prof. G. Parker z wydziału filozoficznego uniwersytetu w Evansville (stan Indiana) został usunięty za to, że prowadził „niebezpieczną działalność polityczną", a mówiąc konkretnie — brał udział w zebraniach legalnej partii postępowej Wallace'a.

Profesora J. Barfouta z uniwersytetu stanowego w Georgii zdymisjonowano, ponieważ zgodził się wystawić swą kandydaturę — z ramienia partii postępowej — na stanowisko gubernatora stanu.

Prof. L. Bradley, dziekan jednego z wydziałów uniwersytetu nowojorskiego, został pozbawiony katedry za to, że współdziałał w akcji pomocy dla ofiar faszyzmu hiszpańskiego.

Za podobne „przestępstwa" usunięto również wielu profesorów z uniwersytetów w stanach Floryda, Vermont i in.

Zajadłość amerykańskich reakcjonistów i obskurantów nie zadowala się jednak masowymi dymisjami wybitnych uczonych i profesorów. Na rozkaz słowetnej „Komisji do badania działalności antyamerykańskiej", w wielu stanach USA odbywa się obecnie nie tylko skrupulatne „badanie lojalności" personelu nauczycielskiego w szkołach różnego typu, lecz również „sprawdzanie" podręczników, czy nie zawierają — broń Boże! — jakichś „niebezpiecznych (dla amerykańskich kapitalistów) idei"...

Tak wygląda „wolność nauki" i „swoboda przekonań osobistych" w Ameryce Trumana i... Morgana. B. D.

Przewodnik naszej pracy

Co mi dał Krótki Kurs Historii WKP (b)

Przed chwilą dopiero opustoszała świetlica — odbywał się w niej kurs samokształceniowy partyjniaków z PZPB nr 4. Pozostał tylko tow. Henryk Kędzierski, który po ukończeniu kursu w Łódzkiej Szkole Partyjnej jest obecnie asystentem wykładowcy.

— Trudno powiedzieć w kilku słowach, co uzyskałem dzięki poznaniu historii WKP (b) — rozpoczyna tow. Kędzierski.

Po przestudiowaniu historii WKP (b) każdy partyjniak nabiera nowej energii do pracy. Pewność oraz całkowita wiara, że sprawa, o którą walczymy, jest słuszna, i musi przynieść ostateczne zwycięstwo — dodaje sił. Te uczucia: świadomość słuszności i radość odkrycia ogarnęły i mnie, młodego partyjniaka, już podczas studiowania historii WKP (b).

Zanim poznałem historię WKP (b) kierowałem się właściwie klasowym wyczuciem i instynktem. Nie miałem żadnych głębszych, naukowo umotywowanych dowodów na poparcie mych przekonań. Trudno być agitatorem partyjnym — a przecież każdy partyjniak winien nim być wszędzie — w fabryce, w domu, w tramwajach, na ulicy — jeśli się nie zna gruntownie marksizmu-leninizmu.

Czyż umiałem w dostatecznej mierze, nieodparcie przekonać towarzyszy partyjnych i bezpartyjnych o konieczności dyscypliny zarówno w partii, jak i przy pracy? Nie, nie umiałem. Dzisiaj, uzbrojony w rzeczowe argumenty mogę śmiało powiedzieć: „Historia WKP (b) wykazuje nam, że bez dyscypliny nie możemy wygrać żadnej bitwy. Wrogowie wewnętrzni i zewnętrzni czyhają tylko na najmniejsze nasze wahania, na najmniejszą szczelinę w naszej pracy, aby nas chytrze podejść. Naród radziecki zwyciężył w Wielkiej Rewolucji Październikowej, w latach wojny domowej, w epoce budownictwa socjalizmu, w wojnie przeciw najeźdźcom hitlerowskim przede wszystkim dlatego, że posiada jako kierownika partię bolszewicką, partię zdyscyplinowaną, mocną, czujną i ofiarną.

Cała historia WKP (b) — dodaje tow. Kędzierski — każda jej stronica mówi o wielkiej, bezprzykładnej ofiarności członków WKP (b). My niekiedy narzekamy na przeciążenie pracą. To prawda. Ale my czerpiemy już z niewyczerpanego źródła doświadczeń poczynionych przez WKP(b) i jest nam dzięki temu bez porównania lżej. Bolszewicy zdobywali przecież swe doświadczenia kosztem o wiele większych ofiar.

Historia WKP (b) uczy nas, jak zwyciężać wroga. Zwyciężali go bolszewicy stosując słuszną taktykę — przyciągania na stronę klasy robotniczej żywioły chwiejne w ten sposób odosobniając wroga.

Historia WKP (b) uczy nas czujności wobec wrogów naszej sprawy. WKP (b) od chwili swego powstania bez ustanku twardo i uporczywie walczyła z oportunizmem demaskując wszelkie próby wroga klasowego przenikania w szeregi Partii, zachowując czystość i jedność szeregów partyjnych.

Historia WKP (b) uczy nas umiejętnego stosowania krytyki i samokrytyki w walce z napotykanymi trudnościami.

Trudno w jednej, krótkiej wypowiedzi ująć wszystkie wnioski nasuwające się po przestudiowaniu Krótkiego Kursu WKP (b).

Pragnę tylko dorzucić jeszcze, że najważniejsza nauka, płynącą dla nas z historii WKP (b) jest to, że partia proletariatu winna być partią bojową, że nie może ulegać chwilowej nawet słabości. Na to bowiem czyhają właśnie jej wrogowie. Partia czerpie swą siłę ze ścisłego związku z masami ludowymi. Ten związek czyni ją niezwyciężoną.

Możemy to stwierdzić na podstawie własnych już doświadczeń. Fabryczna organizacja podstawowa tylko wtedy pracuje dobrze i tylko wtedy spełnia zadania, jakie wytycza jej kierownictwo naszej Partii, gdy pozostaje w ścisłym kontakcie z robotnikami i gdy żyje życiem fabryki. Dlatego też wyniki pracy naszych zakładów są w dużej mierze zależne od aktywności organizacji podstawowej. Gdy zdarza się nam gorzej wykonać plan ilościowy, czy jakościowy, wtedy przyczyn tego szukamy także w pracy organizacji partyjnej. Trzeba przyznać, że w naszych zakładach organizacja partyjna pracuje na ogół dobrze, że powiązana jest ściśle ze wszystkimi oddziałami produkcji. Wszędzie: w przędzalni, tkalni, w oddziałach przygotowawczych i w wykończalni mamy dobrych, odpowiedzialnych partyjniaków, którzy sygnalizują Partii każdy objaw demoralizacji, każdy drobny nawet wypadek wpływający na obniżenie produkcji. Dzięki temu powiązaniu z szerokimi masami robotniczymi organizacja nasza przeprowadza szybko i sprawnie różne akcje.

Takiego właśnie postępowania uczy nas historia WKP (b). Ta książka przepojona na wskroś teorią rewolucyjną i rewolucyjną praktyką ustokrotnia naszą wiarę we własne siły, umacnia nas i hartuje, czyni z nas nieustraszonych bojowników o naszą słuszną i sprawiedliwą sprawę.

Historia WKP (b) jest dla każdego partyjniaka nieocenionym wprost dziełem. Ta książka powinna stać się przewodnikiem naszej pracy przy warsztacie, w partii, w życiu.

Z ŻYCIA NASZYCH ZAKŁADÓW PRACY

PZPDz. Nr 2 rozpoczęły kurs szkolenia partyjnego

Partyjniacy „dziewiarskiej dwójki" pod kierownictwem sekretarza organizacji podstawowej, **tow. Marii Jaszczak**, rozpoczęli w tych dniach **kurs szkolenia partyjnego**. Uczestniczy w nim ponad 20 osób. Wykłady nader żywo i zajmująco prowadzi prelegent, **tow. Wieczorek.**

Ośrodek Konfekcyjny Nr 3 urządza gabinet reumatologiczny

Z inicjatywy lekarza fabrycznego **Ośrodka Konfekcyjnego Nr 3 dr. Alicji Sznel**, Rada Zakładowa wraz z podstawową organizacją partyjną postanowiły urządzić przy fabryce **przychodnię przeciwreumatyczną.** Aby zdobyć fundusze potrzebne na ten cel urządzono zabawę dochodową, połączoną z loterią fantową. Dzięki uzyskanej sumie będzie można już przystąpić do zorganizowania przychodni reumatologicznej. Robotnicy spodziewają się, że Wydział Zdrowia pomoże im w tym nader pożytecznym przedsięwzięciu.

Kobiety awansują w przemyśle

W PZPDz Nr 1 zaszła zmiana na stanowisku naczelnego dyrektora. Tow. Zajączkowska bowiem przeszła do Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego na stanowisko dyrektora socjalnego. Natomiast dotychczasowy kierownik finansowy „dziewiarskiej jedynki" tow. Jadwiga Inisowa mianowana została dyrektorem naczelnym tych zakładów.

Jak pracuje koło TPPR przy PZPB Nr 2

Współzawodnictwo z kołem Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej przy Tekstylnym Kombinacie w Bułgarii

Od paru dni przy wejściu do PZPB Nr 2 liczne grupy robotników gromadzą się przed **wielką tablicą — gazetką ścienną**, wydaną barwnie przez **Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej** przy Zakładach. A jest czemu się przyglądać: gazetka zawiera wieści z ZSRR, wiadomości z TPPR, wiele podobizn wybitniejszych radzieckich przodowników pracy — kobiet i młodzieży, wreszcie fotokronikę radziecką. „Co tydzień będziemy zmieniać gazetkę" — mówi sekretarz koła TPPR tow. Zygmunt Sobczak, który wziął na siebie obowiązek wydawania gazetki. „Dobiorę sobie jeszcze zgrany zespół i razem będziemy nad gazetką pracować. Postaramy się, by jak najwięcej członków Koła wypowiadało się na łamach gazetki".

Ta słuszna inicjatywa koła TPPR przy PZPB Nr 2 jest godna naśladowania przez inne zakłady pracy.

* * *

Przeglądamy protokóły zebrań Koła. Zebrania odbywają się systematycznie — co najmniej raz na miesiąc. Z okazji uroczystych rocznic Koło urządza akademie, połączone z prelekcjami okolicznościowymi i występami artystycznymi. „Ostatnio — mówi przewodniczący Koła, tow. Otwinowski — urządziliśmy pod kierunkiem profesora konserwatorium bezpłatne lekcje pieśni i tańców radzieckich. Coraz więcej robotników naszych zakładów bierze udział w tych lekcjach. Garnie się do nich przede wszystkim młodzież".

W świetlicy PZPB Nr 2 znajduje się specjalny kącik wydawnictw radzieckich w językach polskim i rosyjskim.

* * *

Tow. Otwinowski z dumą pokazuje nam ważny dokument: to umowa o współzawodnictwie między kołem Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej przy Tekstylnym Kombinacie im. Wielopisowej w mieście Russe w Bułgarii, a kołem TPPR przy PZPB Nr 2 w Łodzi.

— W połowie września — opowiada tow. Otwinowski — przyjechała do nas delegacja tych bułgarskich zakładów i podpisaliśmy na razie na okres Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej umowę o współzawodnictwie między naszymi kołami. Umowa obejmuje cykl odczytów, redakcję gazetek ściennych, kolportaż pism poświęconych przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, a przede wszystkim pozyskanie wszystkich członków załogi do szeregów Towarzystwa. Z tym — dodaje tow. Otwinowski — nie będzie nam trudno: codziennie powiększają się szeregi członków rzeczywistych, których obecnie Koło liczy przeszło 1000 osób.

Obecnie koło TPPR przy PZPB Nr 2 czyni przygotowania do uroczystości i akademii w czasie **Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.** Przygotowuje się prelekcje, chóry, recytacje i balet.

* * *

„Czy jesteś już członkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej?" — pytają barwne plakaty we wszystkich oddziałach i salach w PZPB Nr 2. Jeżeli Koło utrzyma taki, jak obecnie — styl pracy — z pewnością w niedługim czasie wszyscy będą tu mogli na to pytanie odpowiedzieć twierdząco. M. Zal.

Nasza odpowiedź podżegaczom

Pogłębiamy przyjaźń z ZSRR

Zbliża się Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Miesiąc ten obchodzony pod hasłem — „Pomoc Związku Radzieckiego, sojusz ze Związkiem Radzieckim, przykład Związku Radzieckiego— oto podstawowe źródła naszych zwycięstw", nabiera w chwili obecnej szczególnego znaczenia.

Walka o pokój gromadzi przy boku Związku Radzieckiego miliony ludzi pracy na świecie. Wszyscy doskonale pojmują rolę państwa zwycięskiego socjalizmu w walce o utrwalenie pokoju.

Młodzież polska, która włączyła się do ogólnego w kraju naszym ruchu walki o pokój, winna wziąć także udział we wszelkich akcjach, związanych z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. We wszystkich zakładach pracy i nauki, wszędzie tam, gdzie istnieje Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej koła Zw. Młodzieży Polskiej muszą dopomóc w pracy kół TPPR. Trzeba, by w miesiącu tym w fabrykach **i szkołach powstały nowe koła TPPR.** Trzeba, by organizacja ZMP-owska wspólnie z kołami TPPR organizowała odczyty, pokazy filmowe, wieczornice, przedstawienia i akademie poświęcone narodom Związku Radzieckiego i ich wspaniałej, będącej dla nas przykładem młodzieży komsomolskiej. Trzeba, by nasze koła rozpowszechniły prenumeratę radzieckiej prasy młodzieżowej i zorganizowały wymianę doświadczeń pomiędzy poszczególnymi kołami Komsomołu a ZMP na drodze korespondencji. Trzeba, by aktyw naszej organizacji zarówno na zebraniach ZMP-owskich, jak i w indywidualnych rozmowach nie szczędził wysiłku w celu popularyzacji życia, pracy i osiągnięć Związku Radzieckiego.

Są to poważne zadania. Przy wypełnianiu ich winni pomóc wszyscy aktywiści naszej organizacji.

Rzucamy hasło: **Nasza odpowiedź na napastnicze plany — to zwielokrotnienie ilości członków TPPR, to pogłębienie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.**

A. N.

Z notatnika KRONIKARZA

27 bm. odbyła się odprawa dzielnicowych instruktorów oświatowych w Zarządzie Łódzkim ZMP, na której omówiono akcję walki z analfabetyzmem. Na odprawie tej zostały ustalone dalsze zadania, w tej dziedzinie w okresie jesienno-zimowym.

W październiku odbędzie się Ogólnołódzki Konkurs Zespołów Świetlicowych. Do konkursu tego zgłosiło się 112 zespołów, które obecnie czynią przygotowania do występów.

W ostatnim tygodniu odbyły się we wszystkich Dzielnicach odprawy delegatów na Konferencję Miejską ZMP. Po rozpatrzeniu zadań stojących przed organizacją ZMP-owską w tym okresie, delegaci zaznajomią z ustalonymi wytycznymi swe koła,

TRYBUNA młodych

Młodzież na straży pokoju

„Młodzież pragnie pokoju", „Mówimy wojnie — nie" — oto niektóre z haseł Festiwalu i Kongresu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie.

Młodzież wie, że wojna — to głód, nędza, śmierć, to zamknięte szkoły i niszczenie dorobku kulturalnego. Dobrze pamiętamy nieszczęścia, jakie przyniósł tragiczny wrzesień przed dziesięciu laty. Nie chcemy, by kiedykolwiek powtórzył się jeszcze rok 1939.

Młodzież pragnie pokoju. Młodzież nie chce być biernym narzędziem w rękach podżegaczy wojennych, nie chce im służyć jako mięso armatnie. Obóz pokoju, którego jedno z ogniw stanowi postępowa młodzież świata zorganizowana w 60-milionowej S.F.M.D., jest silny i o pokój potrafi walczyć. Prężność i siła demokratycznej młodzieży świata szczególnie podkreślone zostały **na Festiwalu i Kongresie w Budapeszcie.** Przedstawiciele młodzieży ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej, we wszystkich językach świata, **manifestowali na rzecz pokoju i postępu.**

Młodzież polska realizuje hasła pokoju swą codzienną pracą i nauką. Młodzież polska wie, **że jej udział w walce o pokój — to przyśpieszenie wykonania planów gospodarczych, to stała praca nad podniesieniem ilości i jakości produkcji. Wydajna praca w fabryce, na roli i w szkole — oto nasza odpowiedź na wojenne plany imperialistów.**

Bitwę o pokój, o trwały, ludowy pokój wygramy. Entuzjazm młodzieży, entuzjazm szczerej pracy, walki i nauki zwycięży.

N-ski



Jak pracuje kol. Marczykowski nad utrwaleniem pokoju



Nazwisko kol. Marczykowskiego stale widnieje na tablicy z wynikami współzawodnictwa pracy, umieszczonej u wejścia do tkalni PZPB Nr 2.

Obecnie w okresie wzmożonej walki o jakość, zaznaczona jest na niej również ilość wyprodukowanej „primy", której w tym miesiącu z warsztatu kol. Marczykowskiego zeszło 18 sztuk!

— „Do fabryki przyszedłem 1 czerwca 1945 roku, mając lat szesnaście — mówi o sobie kol. Marczykowski. — Uczył mnie mój ojciec, stary robotnik tej fabryki. Po ośmiu dniach obsługiwałem już samodzielnie dwa krosna, a po jakimś czasie przeszedłem na trzy. Cieszy mnie każdy metr wytworzonego materiału, każda sztuka „primy". Jest to bowiem mój wkład w dzieło utrwalenia pokoju. Właśnie dzisiaj, w przededniu Światowego Dnia Pokoju podpisałem deklarację na członka organizacji jednoczącej w swych szeregach setki tysięcy młodych robotników i chłopów — budowniczych nowej socjalistycznej Polski — twierdzy pokoju".

Wśród ZMP-owców w Godzianowie

Świetlica i jej gospodarz

Zapada już zmrok. Zgrzyt klucza w kłódkach stodół i spichlerzy daje znak, że kończy się we wsi dzień pracy.

Godzianów przygotowuje się do snu. Ale nie prędko jeszcze zaśnie cała wieś. Bo oto młodzież myje się, przebiera czystą odzież i spożywa kolację. A po kilku minutach słychać pośpieszne kroki, dudniące po betonowym chodniku. To młodzież z godzianowskiego koła ZMP podąża do świetlicy. Z dala dobiega nas muzyka. To radioodbiornik „Aga", uzyskany przez godzianowskie koło ZMP w **nagrodę za wytężoną pracę, umila czas wszystkim szukającym w świetlicy rozrywki i wytchnienia po pracy.**

Z okien bije silne światło elektryczne. Wewnątrz świetlicy zgromadziła się już grupka osób. Jedni czytają gazety: „Pokolenie", „Nową Wieś", „Głos Chłopski", „Chłopską Drogę", „Gromadę" i inne. Pozostali grają w warcaby lub „chińczyka".

Świetlica lśni czystością. Panuje tu ład i porządek. Na ścianach widnieją rozmieszczone hasła: „Przez oświatę i współzawodnictwo do Polski Socjalistycznej" „Zetempowcy — chlubą SP" i „Zetempowiec jest uczciwy, prawdomówny i walczy z nałogami". Na frontowej ścianie umieszczono godło państwa oraz portrety dostojników państwa, a obok godło i prawo ZMP. W dwóch rogach stoją szafy z książkami. Biblioteczka koła posiada około 650 tomów, utrzymanych we wzorowym porządku.

Gromadka młodzieży skupiła się przed jedną ze ścian. Czyta ona ścienną gazetkę koła „Nasza Praca", w *której zamieszczone są artykuły z* życia wsi i koła. Z zamieszczonych artykułów wynika, że koło żyje zagadnieniami najbardziej nurtującymi wieś.

Tak wygląda **świetlica koła ZMP w Godzianowie.** Opisałem świetlicę, a nic dotychczas nie powiedziałem o pracy całego koła. Lecz o jego poczynaniach obecnie trudno było by coś powiedzieć. Wszyscy ZMP-owcy zajęci są pracami w polu: siewem, oraz kopaniem kartofli. Ale chyba wystarczy, jeśli przytoczę znane przysłowie: „Jaki dom — taki pon".

Świetlica — dom młodzieży, tak przytulnie wyglądająca, mówi nam wiele o samym kole, jako gospodarzu. Koło jest niewątpliwie dobrym gospodarzem, czego właśnie dowodzi wygląd świetlicy. W świetlicy można się przekonać, że koło dzielnie pracuje. A za kilka tygodni, kiedy skończą się prace jesienne w polu, znów odwiedzimy koło ZMP w Godzianowie i na pewno przekonamy się, że dobrze ono pracuje i buduje lepszą przyszłość dla siebie i swej wsi.

K. M.

Udany start

Rozwój sportu w pow. wieluńskim

Jeszcze nie cała młodzież zrozumiała, ile przyjemności i pożytku zapewnia sport. Nie można się zresztą temu dziwić, skoro starsze społeczeństwo często bywa do sportu niechętnie usposobione. Nie oglądając się jednak na trudności, młodzież będzie dążyć usilnie do umasowienia sportu szczególnie na wsi.

W powiecie wieluńskim liczba zespołów sportowych ciągle wzrasta. Obecnie mamy już 30 takich zespołów wiejskich. Z pomocą śpieszą im Powiatowa Rada Sportu Wiejskiego, Powiatowa Rada Narodowa i ZP ZMP. Niedawno przekazano cztery komplety sprzętu do siatkówki LZS-om w miejscowościach Wydrzyn, Żytniów, Czarnożyły i Kopydłów.

Pokazem osiągnięć Ludowych Zespołów Sportowych pow. wieluńskiego były igrzyska sportowe, zorganizowane przez LZS w Skomlinie. Była to pierwsza impreza sportowa tego rodzaju w naszym powiecie, a udała się nadspodziewanie. Program był bardzo bogaty (ponad 10 występów). Wieść o naszych udanych zawodach rozeszła się po całej okolicy, zdobywając wszędzie nowych miłośników sportu.

Aleksy Błaszczyk.

Czy wasze Koło tak pracuje?

Tworzymy zespoły początkowego szkolenia

Nową formą szkolenia, którą wprowadzamy jest **zespół początkowego szkolenia,** kierowany przez Zarząd Koła. Fakt prowadzenia zespołu szkoleniowego przez koło nakłada na aktywistów ZMP poważne obowiązki. Dlatego okres przygotowawczy, który bezwzględnie winien poprzedzić założenie zespołu, wymaga starannej i systematycznej pracy wszystkich członków koła.

W jaki sposób przygotowuje się jedno z kół ZMP-owskich do założenia zespołu, jak sobie radzi z napotykanymi trudnościami?

Zarząd Koła na swym ostatnim zebraniu uchwalił plan pracy, w którym uwzględniony został okres przygotowawczy do założenia zespołu. Plan wygląda następująco:

1. Dnia 6 października zwołać zebranie koła i przedstawić zadania zespołów szkoleniowych — za zwołanie zebrania odpowiedzialny jest sekretarz koła.
2. Zakupić podręczną biblioteczkę koła do dnia 8 października.
3. Skierować kol. kol. Jasińskiego i Skrzydlaka na kurs kierowników zespołów szkoleniowych.
4. Zaznajomić członków koła poprzez indywidualne rozmowy z tokiem pracy w zespole.
5. Lepiej organizować zebrania szkolenia masowego; uczyć na tych zebraniach piosenek i wierszy.

Zadania zostały przydzielone wszystkim członkom zarządu koła.

Czy w Waszych kołach również został wypracowany taki plan pracy?

2 października manifestujemy na rzecz pokoju

Hufce SP z pow. piotrkowskiego przodują w 3-dniówkach

W Piotrkowie odbyła się uroczystość wręczenia nagród, ufundowanych przez Wojewódzką i Powiatową Radę Narodową, **hufcom „SP" które wyróżniły się w pracach trzydniowych na terenie powiatu piotrkowskiego.**

W uroczystości tej uczestniczyli przedstawiciele władz, partii, organizacji oraz liczne delegacje junaków i junaczek z powiatu oraz miasta Piotrkowa.

Przybył także owacyjnie witany przedstawiciel młodzieży australijskiej, który przekazał zgromadzonym pozdrowienia od postępowej młodzieży australijskiej.

Junaczki i junacy hufców SP powiatu i miasta Piotrkowa wykonali plan prac „trzydniowych" w 129,5 proc., przepracowując 65.616 junako-dniówek.

Komenda Powiatowa SP—Piotrków jako nagrodę otrzymała radio.

Hufce Gminne SP z gmin: Łękawa, Uszczyn, Golesze i Bogusławice otrzymały w nagrodę sprzęt sportowy.

Kilkudziesięciu junaków i junaczek zostało udekorowanych odznakami za przodownictwo w pracy, nauce i wyszkoleniu.

Hufce SP powiatu i miasta Piotrkowa zajmują pierwsze miejsce w województwie łódzkim w dziedzinie realizacji prac „trzydniowych".

Nasi korespondenci piszą

Nawiązujemy łączność ze wsią

W pełnym zrozumieniu znaczenia akcji **współpracy miasta ze wsią** Koło ZMP przy Centrali Odpadków Użytkowych w porozumieniu z miejscową podstawową organizacją partyjną PZPR, postanowiło nawiązać łączność z jedną z wiosek, leżących w woj. łódzkim. Wykonanie tego zamierzenia napotykało na liczne trudności związane z uzyskaniem środków komunikacyjnych i odpowiednich funduszów. Dzięki jednakże wydatnej pomocy organizacji partyjnej wszystkie przeszkody zostały pokonane i pewnego dnia rankiem przystrojony czerwonymi flagami samochód wyruszył z COU w kierunku wsi Dęby Wolskie.

Dęby Wolskie, to niewielka, licząca około 200 mieszkańców wioska w pow. łaskim oddalona od Łodzi 80 km. Zamieszkują ją przeważnie małorolni chłopi. Po przełamaniu „pierwszych lodów" łączność nawiązana została bardzo szybko. Zwróciliśmy szczególną uwagę na młodzież, zorganizowaliśmy zebranie. Przewodnicząca naszego Koła kol. Filipczak w krótkich, słowach mówiła o celach i zadaniach ZMP.

Młodzi mieszkańcy Dębów Wolskich słuchali z zainteresowaniem, a po skończonym zebraniu 13 z nich zgłosiło gotowość wstąpienia w szeregi naszej organizacji.

W toku koleżeńskich rozmów młodzież miejscowa wykazała duże zainteresowanie życiem miasta. Nic więc dziwnego, że z entuzjazmem przyjęto nasze zaproszenie. Goście nasi przybyli do Łodzi w kilka dni później. Po wspólnym obiedzie i zwiedzeniu naszego zakładu pracy pokazaliśmy gościom łódzkie ZOO.

W następną niedzielę korzystając z zaproszenia znów wyjechaliśmy, by wraz z naszymi kolegami z Dębów Wolskich wziąć udział w gminnych uroczystościach dożynkowych w Szczercowie. W części artystycznej uroczystości obok zespołu koła ZMP z Dąbrowy Rusieckiej wystąpiły również nasze koleżanki, które wykonały kilka tańców ludowych, po czym nastąpiło uroczyste wręczenie legitymacji członkom nowozałożonego Koła ZMP w Dębach Wolskich, dokonane przez przedstawiciela Zarządu Powiatowego ZMP. Przewodniczący nowego Koła, kol. Bogusławski przejął od nas przywiezioną w darze biblioteczkę, składającą się na razie z 18 tomów.

Marian Maj

Zespół młodzieżowy w Wydziale Ewidencji walczy o podniesienie wydajności pracy —

Jak już donosiliśmy, ZMP-owcy pracujący w Wydziale Ewidencji utworzyli własny zespół. Nowy 7-my zespół (gdyż taki numer on otrzymał) przystąpił odrazu do walki o podniesienie sprawności i wydajności pracy.

— Dotąd młodzież we wszystkich zespołach była raczej siłą pomocniczą — mówi sekretarz organizacji podstawowej PZPR przy Wydz. Ewidencji tow. Marczyński — teraz tworząc oddzielny zespół młodzieżowy chcemy dać jej możność wybicia się i pokazania swych umiejętności. Nowy zespół jest jak najlepszej myśli i ma zamiar zająć pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzespołowym.

Przyglądamy się zespołowi przy pracy. Zespół młodzieży załatwia interesantów, mających nazwiska na litery S, Sz i Ś. Praca jest tu dobrze zorganizowana, każdy ma swój dział i ściśle wykonuje swe obowiązki. Załatwia się tu sprawy, związane ze zmianą miejsca zamieszkania, meldunkowe itp. Wszystkie przeprowadzki, zmiany meldunków, zmiany stanu cywilnego, zawodu itp., są tu odnotowywane w specjalnych rejestrach.

Taki rejestr posiada każdy obywatel Łodzi.

Biuro Wydziału Ewidencji wydaje także na podstawie posiadanych danych obywatelom naszego miasta tymczasowe dowody osobiste i inne potrzebne zaświadczenia. ZMP-owcy załatwiają do 200 interesantów dziennie. Zakres ich pracy jest rozległy. Młodzi pracownicy są jednak jak najlepszej myśli i wierzą, że wszystkie trudności pokonają, przyczyniając się do usprawnienia i podniesienia wydajności pracy. (j)



Junacy hufca SP przy Średniej Szkole Tow. Salezjańskiego z inicjatywy ZMP-owców powzięli zobowiązanie przepracowania 3 dni z przeznaczeniem zarobku na Odbudowę Warszawy.
Na zdieciu widzimy junaków, pracujących nad uporządkowaniem terenu fabryki im. Ofiar 10 Września 1907 r.

CZYTAJCIE prasę organizacyjną

30 września

DZIELNICA — ŚRÓDMIEŚCIE UWAGA, CZŁONKOWIE PODST. TEREN. ORGAN. PARTYJNEJ.

W piątek, dnia 30 września 1949 r. o godz. 18-tej — w lokalu Dzielnicy ul. Piotrkowska 53 — odbędzie się zebranie. Na porządku dziennym — sprawy bardzo ważne. — Obecność wszystkich obowiązkowa.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE UWAGA, WYKŁADOWCY KURSÓW SZKOLENIOWYCH

W sobotę, dnia 1 października o godz. 14.30 przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się seminarium z tematu „Imperializm". Obecność wszystkich obowiązkowa.

Komitet Dzielnicy

DZIELNICA GÓRNA LEWA UWAGA, CZŁONKOWIE KOŁA TERENOWEGO DZIELNICY GÓRNA — LEWA

Dnia 2 października o godz. 9-ej rano w lokalu Dzielnicy odbędzie się zebranie członków. Obecność obowiązkowa.

Sekretarz terenowy

Nauka i pokój — to pojęcia nierozerwalne

Symboliczne powiązanie inauguracji roku akademickiego z obchodem Dnia Pokoju

Dzięki wielkim inwestycjom rozbudowana została Politechnika Łódzka

Rozmowa z J. M. Rektorem Politechniki Łódzkiej prof. Achmatowiczem

Nie jest przypadkiem — mówi Rektor Politechniki Łódzkiej, J. M. PROF. OSMAN ACHMATOWICZ — w odpowiedzi na nasze zapytanie co do inauguracji nowego roku akademickiego, że uroczystą INAUGURACJĘ ZAJĘĆ NA POLITECHNICE WIĄŻEMY Z DNIEM MIĘDZYNARODOWEGO POKOJU. Nauka i pokój, to dwa pojęcia, związane z sobą nierozerwalnie. Sama bowiem istota nauki czyni ją wrogiem wszelkiej agresji wojennej. Wojna to klęska dla nauki, dla instytucji naukowych, kulturalnych, to zagłada laboratoriów, ruina pracy twórczej pokoleń, to przekreślenie tego, co narastało przez wieki całe w ciągłym postępie kultury materialnej i duchowej.

Dlatego też nasza Politechnika w roku obecnym dzień swego otwarcia jednoczy z Dniem Pokoju, przypadającym na 2-go października. Dzień ten święcić będziemy pod hasłem walki o pokój wspólnie z przedstawicielami klasy robotniczej, przodownikami pracy, racjonalizatorami, którzy przybędą tu do nas, do młodzieży i naukowców Politechniki Łódzkiej.

Dnia 3-go października odbędą się TRADYCYJNE UROCZYSTOŚCI INAUGURACYJNE, na które złożą się przemówienia rektora, studentów, promocja honorowych doktorów, immatrykulacja oraz pierwszy uroczysty wykład dziekana wydziału włókienniczego, prof. Żylińskiego, na temat: „Widoki rozwoju włókiennictwa w Polsce".

Normalne zajęcia rozpoczną się 4 PAŹDZIERNIKA.

— Ilu studentów liczy w tym roku Politechnika?

— Studiować będzie na wszystkich latach i na wszystkich wydziałach 2.300 AKADEMIKÓW. I warto podkreślić, — dodaje Rektor — że na wszystkich wydziałach powiększyliśmy w tym roku, z uwagi na wielki napływ młodzieży, liczbę miejsc o 10 procent.

— Interesuje nas specjalnie sprawa rozbudowy uczelni...

W tym — stwierdza nasz rozmówca — Politechnika posunęła się bardzo naprzód. W czworoboku, jaki zajmujemy między ulicami Świerczewskiego, Gdańską, Żwirki i Żeromskiego, prowadzimy dalszą rozbudowę naszej uczelni, z takich rozmachem rozpoczętą przez poprzedniego Rektora, profesora Stefanowskiego. Już za parę dni oddajemy do użytku młodzieży drugą część pawilonu chemii, gdzie pomieszczą się laboratoria, sale wykładowe, duże audytorium, pomieszczenia pomocnicze i biblioteka. Przenosimy też w dniach najbliższych na ulicę Gdańską biura Rektoratu i Dziekanatu.

— Co buduje się dla innych wydziałów?

Od 1-go stycznia Wydział Mechaniczny otrzyma nową halę turbinową i halę silników spalinowych. W tym samym czasie zakończy się budowę pomieszczeń dla Wydziału Włókienniczego, a mianowicie dla Zakładu Wykończalnictwa, Przędzy i Tkanin. Rozpoczęliśmy budowę pawilonu dla Zakładu Włókien Sztucznych i Syntetycznych oraz budowę Zakładu Technologii Barwników Organicznych. Jednocześnie budujemy audytoria, kreślarnie i nowe pomieszczenia dla Wydziału Elektrycznego.

Inwestycje nasze — kontynuuje Rektor Achmatowicz — wraz z wyposażeniami bibliotek i uzyskaniem nowoczesnej aparatury do zajęć dydaktycznych i naukowo-badawczych pochłonęły sumę około 200 milionów złotych. Rząd nasz, przyznając na te cele tak znaczne kredyty, jasno podkreśla, że w Państwie Ludowym stoją przed nauką i naukowcami niewyczerpane możliwości twórczej pracy i nigdy przed tym niespotykane perspektywy rozwoju.

To ustosunkowanie się Rządu dodaje bodźca do pracy badawczej zarówno nam, naukowcom, jak i szerokim rzeszom młodzieży studenckiej, która tylko w tych warunkach może pracować spokojnie i szybciej osiągnąć cele, jakie sobie nakreśla.

Rozmowę przeprowadziła J. Szczepańska.

Miasto i JEGO BOLĄCZKI

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

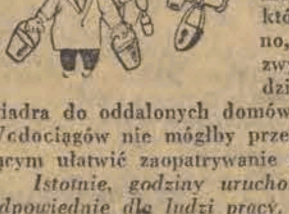
O cały dach nad głową



Komitet Domowy posesji przy ul. Zamenhofa nr 18 nadesłał nam list, z którego wynika, że Zarząd Nieruchomości zlekceważył palące potrzeby tego domu: „Dachy naszego domu są dziurawe, schody zniszczone. W czerwcu złożyliśmy podanie do Zarządu Nieruchomości w sprawie remontu. Otrzymaliśmy obietnicę, że Z. N. zainteresuje się naszym domem. Mijają jednak dni i tygodnie — bez wyników, a zima nadchodzi i grozi nam to, że zostaniemy zupełnie bez dachu nad głową".

Czy od czerwca br. do chwili obecnej nie było czasu, by zainteresować się wymienionym domem? Oczekujemy wyjaśnień.

Niewłaściwe godziny działania studni ulicznej



Ob. Eugeniusz Filiak pisze: „Posesja przy ul. Żeligowskiego 16 i domy sąsiednie nie zostały przyłączone do sieci wodociągowej. Mieszkańcy tej dzielnicy zmuszeni są czerpać wodę ze studni ulicznej, która czynna jest jedynie w godzinach 7,30—9 rano, a więc wtedy, kiedy mieszkańcy udają się zazwyczaj do pracy. Po powrocie do domu — w godzinach popołudniowych trzeba dopiero dźwigać wiadra do oddalonych domów, by przynieść wody. Czy Wydział Kanalizacji i Wodociągów nie mógłby przesunąć godzin otwierania hydrantu tak, aby pracującym ułatwić zaopatrywanie się w wodę?"

Istotnie, godziny uruchomienia hydrantu przy ul. Żeligowskiego nie są odpowiednie dla ludzi pracy. Niewątpliwie Wydział Kanalizacji i Wodociągów weźmie to pod uwagę. Oczekujemy zawiadomienia o zmianie godzin otwierania hydrantu — ku zadowoleniu i wygodzie ludności pracującej.

Narzędzia techniczne dla Łodzi ze Związku Radzieckiego

Od października 1946 r. czynny jest przy ul. Daszyńskiego róg Kilińskiego Skład Konsygnacyjny Narzędzi i Artykułów Technicznych z Z.S.R.R. Skład podlega Oddziałowi Łódzkiemu Centrali Technicznej w Warszawie. Sprzedaży detalicznej nie prowadzi, a przyjmuje tylko zamówienia dużych instytucji państwowych. Magazyn posiada artykuły dostaw z ZSRR oraz ze stref radzieckich w Niemczech i Austrii. Jest to azbest, pasy ogumowane, skóry, a przede wszystkim narzędzia techniczne i pomiarowe, jak manometry, termometry, mikroskopy, wagi precyzyjne. Skład zaopatruje w pierwszym rzędzie wielkie Zjednoczenia i zatrudnia ponad 100 pracowników. (j.)

Tematy dnia

Jubileusz PSS

25 lat temu dwie największe podówczas w Łodzi spółdzielnie „Wyzwolenie" i „Rola" połączyły się w tak obecnie popularną Powszechną Spółdzielnię Spożywców, która dziś właśnie obchodzi rocznicę swego powstania. W okresie przedwojennym „Powszechna" mimo wielu trudności, jakich jej nie szczędziły ówczesne władze, stale się rozwijała i w roku 1939 liczyła już około 20 tysięcy członków, 99 sklepów i 4 własne wytwórnie.

Polska Ludowa stworzyła dla rozwoju spółdzielczości nowe, korzystne warunki. Dzięki nim w roku 1945 jeszcze zdołała „Powszechna" podwoić swój stan przedwojenny, mimo że w chwili wyzwolenia dorobek Spółdzielni faktycznie nie istniał, zniszczony całkowicie przez okupanta.

Przemiany, jakie nastąpiły w polskim ruchu spółdzielczym, umożliwiły również łódzkiej „Powszechnej" wkroczenie na drogę właściwego i imponującego rozwoju. W roku ubiegłym obroty jej wyniosły ponad 13 miliardów złotych. PSS, należąca do największych tego rodzaju spółdzielni w Polsce, liczyła ponad 400 sklepów i 25 własnych wytwórni.

Plan na rok 1949 przewidywał między innymi podwojenie liczby sklepów i wzrost obrotów do 20 miliardów złotych. Dziś można powiedzieć, że plan ten będzie wykonany już na dzień 30 listopada.

„Powszechna" słusznie nazywana jest żywicielką Łodzi. Zaopatruje ona nasze miasto w artykuły spożywcze, pokrywając 63 proc. ogólnego zapotrzebowania, a w innych artykułach w 50 proc. Szczególną rolę PSS spełnia na odcinku organizowania punktów zbiorowego wyżywienia. Mimo istniejących w tej dziedzinie niedociągnięć „Powszechna" prowadzi obecnie 8 jadłodajń. Liczba ta wzrośnie wkrótce do 15.

Plany na rok 1950 przewidują dalszy rozwój „Powszechnej". Liczba sklepów wzrośnie do 1000, przy czym nowe sklepy powstać mają przede wszystkim na robotniczych przedmieściach. Obroty mają wzróść do 27 miliardów złotych. W zakresie zbiorowego wyżywienia ma powstać 20 dalszych PSS-owskich jadłodajń dla świata pracy.

Rozwój „Powszechnej" w naszym mieście jest najlepszym dowodem roli i znaczenia handlu uspołecznionego, chroniącego świat pracy przed wyzyskiem spekulantów.

Skl.

Likwidujemy bolączki

Wykazy tras tramwajowych na przystankach

W odpowiedzi na list naszego Czytelnika w sprawie „ślepych" przystanków tramwajowych (brak wykazu linii na tablicach) otrzymaliśmy od Zarządu Miejskiego zapewnienie, że w najbliższym czasie wykazy tras zostaną umieszczone na przystankach.

Co się zaś tyczy miejsc, zarezerwowanych w tramwajach dla matek z dziećmi (sprawa poruszona również w liście czytelnika) — konduktorzy otrzymali specjalne okólniki, aby matki z dziećmi miały zawsze pierwszeństwo do zajmowania przeznaczonych dla nich miejsc.

Nowości w PDT

Wkrótce Łódzki Powszechny Dom Towarowy otrzyma transporty wielu nowych artykułów. W pierwszym rzędzie będziemy mogli się zaopatrzyć w garderobę zarówno męską, jak i damską.

Oprócz tego za parę dni będzie można nabyć w PDT aparaty fotograficzne oraz piękną ceramikę, która z pewnością zainteresuje nasze gospodynie. (j.)

Łódź w Dniu Pokoju

Podniosły obchód zapoczątkuje jutro capstrzyk na placu Niepodległości

Uroczyście i zarazem radośnie obchodzić będzie robotnicza Łódź MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ POKOJU. Już w przeddzień uroczystości — to znaczy jutro ok. godz. 18-tej, odbędzie się CAPSTRZYK NA PLACU NIEPODLEGŁOŚCI, w którym udział wezmą przedstawiciele wszystkich organizacji, zakładów pracy i instytucji na terenie naszego miasta.

Delegacje ze wszystkich Dzielnic PZPR zbierają się w wyznaczonych punktach i wyznaczoną trasą udadzą się przy dźwiękach orkiestr na Plac Niepodległości.

W pochodzie capstrzykowym nie zabraknie nikogo: młodzież szkolna i akademicka, robotnicy z zakładów pracy, pracownicy umysłowi, funkcjonariusze M. O. — zamanifestują w ten sposób swą gorącą wolę pokoju.

Program uroczystości w niedzielę — w Dniu Międzynarodowego Święta Pokoju podamy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

Uwaga, studenci!

Prezydium Komitetu Środowiskowego FPOS podaje do wiadomości wszystkim studentom i nowowstępującym, że w dniu 2 października br. wszyscy studenci łódzcy wezmą udział w manifestacjach z okazji Dnia Pokoju. W tym celu każdy student winien się stawić na zbiórkę ogólną w dniu 2. 10. o godz. 9-tej na ulicy Jaracza przed Bratnią Pomocą U. Ł.

Udział rzemiosła

W dniu 2 października br. rzemiosło łódzkie wespół z całym światem pracy obchodzić będzie „Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój".

W związku z tym, Izba Rzemieślnicza w Łodzi wzywa wszystkich rzemieślników do stawienia się o godz. 8,30 przed gmachem Izby przy ulicy Moniuszki 8, celem wzięcia udziału w pochodzie, który w tym dniu uroczystym będzie przechodził ulicami naszego miasta.

Odzieżowcy w walce o pokój

W związku z dniem Święta Pokoju odbędzie się w sobotę, dnia 1 października o godz. 14.15 w świetlicy Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego przy Placu Zwycięstwa 2 zebranie pracowników CZPO, celem zadokumentowania swego stanowiska W WALCE O POKÓJ. Tegoż dnia o godz. 18 reprezentacja CZPO weźmie udział w capstrzyku, a w niedzielę 2 października wszyscy pracownicy CZPO wezmą udział w manifestacyjnym pochodzie i wiecu.

Zbiórka 2. 10. o godz. 8.45 przy ul. Piotrkowskiej 175.

Co się dzieje za parkanem przy Al. Kościuszki 109-111

Powstaje wielki gmach Urzędu Zatrudnienia

Nowoczesność urządzeń i rozmiary pomieszczeń zapewnią sprawną pracę biur oraz wygodę interesantom

Poza parkanem posesji przy Alei Kościuszki 109-111 wznoszą się drewniane rusztowania, na których żwawo uwijają się robotnicy. Słychać dokoła głuchy warkot betoniarek i rześkie pokrzykiwania pracujących.

Po terenie nowowznoszonej tu budowli oprowadza nas majster ob. Stanisław Sałata, odznaczony ostatnio Brązowym Krzyżem Zasługi za wzorową pracę przy budowie szkoły na Karolewie. Obecnie pracuje tu, przy gmachu Urzędu Zatrudnienia. I tu nie żałuje wysiłków, gdyż spotkać go można na miejscu robót już od godz. 6-tej rano, aż do wieczora. O swych dotychczasowych osiągnięciach jednak nie chce wiele mówić:

— Ot, lepiej opowiem, jak rozwijają się prace na tej budowie! Tu na przykład, robi się wykopy pod fundamenty. Wykopy te sięgać będą 3,8 metra w głąb. Gmach ma być pięciopiętrowy, żelbetonowy. Zatrudnionych jest tu obecnie około 80 ludzi. Sprawiają się dobrze, niektórzy z nich wyrabiają po 200 proc. normy. Tam dalej...

Lecz rozmowę naszą przerywa oto przybycie przedstawicieli z PPB Zjednoczenia Łódzkiego, którzy zjawili się na budowie, by zapisać uczniów na kursy zawodowe, prowadzone przez PPB.

Ob. ob. Olszewski i Dzidkowski z PPB chętnie nas informują:

— Prowadzimy obecnie na terenie PPB **kursy zawodowe dla niewykwalifikowanych pracowników budowlanych** celem umożliwienia im zdobycia stopnia czeladnika budowlanego, podmajstra, a nawet majstra. Szkolenie prowadzi się poza godzinami pracy. Z tej budowy zgłosiło się już 19 uczniów.

— Gmach ten pomyślany jest w ten sposób, aby zgłaszający się nie musieli wyczekiwać w kolejkach na ulicy. Na **parterze** rejestrować się będzie młodzież oraz kobiety i mężczyzn niewykwalifikowanych. Na **pierwszym piętrze** — pracowników wykwalifikowanych. Oprócz tego na pierwszym piętrze znajdzie pomieszczenie świetlica dla oczekujących na rejestrację, w której będą oni mogli posłuchać radia, lub przeczytać czasopisma. Będzie tu również referat szkoleniowy. Na drugim piętrze załatwiana będzie rejestracja niektórych zawodów specjalnych, jak na przykład pracowników budowlanych, a także pracowników umysłowych.

Pozostałe piętra zajmą lokale administracyjne, pokoje służbowe, lokal partyjny i związkowy, świetlica dla pracowników Urzędu Zatrudnienia itp.

W drugim skrzydle budynku mieścić się będzie Poradnia Zawodowa i Ośrodek badawczo-szkoleniowy. Na dole — stołówka, kuchnia itp.

Ludzie przyjeżdżający do Łodzi w poszukiwaniu pracy będą mogli tu napić się kawy i otrzymać posiłek.

Budynek przed zimą ma być wykończony w stanie surowym, a na wiosnę oddany zostanie do użytku.

W tym nowym gmachu, który wykończony będzie na wiosnę, mieścić się będzie Okręgowy Urząd Zatrudnienia. Natomiast dotychczasowe punkty rejestracji dla starostw Łódź — Północ i Łódź — Południe — zostaną nadal zachowane. S. W.

Trzeba przyśpieszyć remonty domów robotniczych

551 milionów zł. dotacji

winny być w pełni wykorzystane do końca roku

Jak już pisaliśmy poprzednio, Łodzi przyznano na remont domów robotniczych **551 milionów złotych** pod warunkiem wykorzystania tej kwoty w bieżącym roku. Dotychczas przeprowadzono 85 kapitalnych remontów kosztem 50 mil. złotych. W toku wykonania znajdują się obecnie roboty na sumę 115 milionów zł.

Na pozostałą zaś kwotę, to jest 386 milionów złotych, dalsze roboty zostały zlecone. Wyznaczono w ogóle w r. b. do remontów kapitalnych 480 domów. Zachodzi jednak obawa, że nie wszystkie domy do końca roku zdąży się wyremontować. Mamy już koniec września, pozostały więc zaledwie 3 miesiące, a na remonty oczekuje 395 domów, z których zaledwie część znajduje się w toku robót.

Należałoby przyspieszyć tę akcję, gdyż czasu jest bardzo mało. Może się stać, jeżeli nie zdążymy przeprowadzić wszystkich remontów, że przepadną przyznane naszemu miastu na br. fundusze, a pozostało do wykorzystania jeszcze 386 milionów złotych.

Akcję opóźnił znacznie brak papy, smoły i lepiku. Obecnie trudności te już przezwyciężono i ani jedna złotówka nie powinna być zmarnowana.

Część winy za wynikłą sytuację ponoszą również **Komitety Domowe, które wykazują zbyt małe zainteresowanie przeprowadzanymi remontami, a przede wszystkim jakością tych remontów. Obowiązkiem Komitetów Domowych jest jak najpełniejsza współpraca w akcji remontowej.**

Odsłonięcie sztandaru Kom. Woj. Str. Demokratycznego

W sali Z. Z. Pracowników Samorządowych odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru łódzkiego Komitetu Wojewódzkiego Str. Demokratycznego. Uroczystość zagaił p. o. prezesa K.W.S.D. ob. Świątkowski, po czym prof. Rappaport wygłosił dłuższe przemówienie, przedstawiając zarys historii S. D.

Następnie przemawiali w imieniu K. W. ob. Domagałowa oraz przedstawiciele władz i zaproszonych gości. (j.)

Bilety do kin dla studentów

W Bratniej Pomocy Politechniki Łódzkiej i Uniwersytetu Łódzkiego można zakupić bilety w cenie 25 zł. na poranki do kin „Wisły", „Polonii" i „Włókniarza". Poranki odbędą się w dniu 1. X. o godz. 11-tej. Wyświetlane będą filmy: „Milcząca barykada" i „Potępieńcy". Bilety mogą nabywać również nowowstępujący na wyższe uczelnie.

Koncert na odbudowę Warszawy

W związku z miesiącem Odbudowy Warszawy Bratnia Pom. Stud. U. Ł. urządza w dniu 4. X. b. r. o godz. 19 min. 30 w sali Filharmonii Łódzkiej KONCERT z udziałem wybitnych sił artystycznych. Bilety do nabycia w sekretariacie B. P. ul. Jaracza 7, front, I p., oraz w dniu koncertu w kasie Filharmonii.

Pożar na ul. Rzgowskiej

Ubiegłej nocy wybuchł pożar w mechanicznej pracowni stolarskiej, należącej do Marii Rozińskiej i Faustyny Żyławskiej, — w parterowej oficynie przy ul. Rzgowskiej 90. Ze stolarni ogień przerzucił się na budynek mieszkalny. Przybyłe na miejsce oddziały Straży Pożarnej po 4-ech godzinach ugasiły pożar. Spłonęła całkowicie oficyna, w której mieściła się pracownia, oraz dach i część podłogi na drugim piętrze budynku mieszkalnego.

Odpowiadamy na listy

Ob. J. Z. — pracownica z ŁZWANN przy ul. Przędzalnianej 71. Macie rację, pisząc: W dzisiejszych czasach, gdy „trójki" murarskie w przeciągu 8-miu godzin układają mur z 26 tys. cegieł — zadziwia mnie fakt, że kierownictwo żłobka TPD przy ul. Milionowej Nr 35-37, od trzech miesięcy nie może ukończyć pobieżnego remontu lokalu żłobka i przedszkola".

Ponieważ ze żłobka przy ul. Milionowej korzystają dzieci wielu pracowników Waszych Zakładów, a obecnie dzieci ich pozostają bez opieki — Rada Zakładowa ŁZWANN powinna wystąpić z interwencją w tej sprawie, tak żywotnej dla matek - robotnic z Waszych Zakładów.

* * *

Autorzy listu do Redakcji p. t. „Bezduszność biurokratyzmu". Jak z treści listu wynika, jesteście tow., tow. inwalidami wojennymi. List Wasz przekazaliśmy Prezydium Zarządu Miejskiego.

Dnia 26. 9. 1949 roku, po długiej chorobie zmarł

Tow. Zygmunt Bartczak

członek PZPR, dawny członek KPP.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Al. 1 Maja 39a, w dniu 30. 9. 1949 r. o godzinie 16 na cmentarz na Dołach.

O czym zawiadamia

KOMITET DZIELNICY „ŚRÓDM. PRAWA" PZPR

Konkurs Czystości

Uwaga, dozorcy domowi!

Polski Czerwony Krzyż Okręg ŁÓDZKI zawiadamia, że zgodnie z daną zapowiedzią na przeprowadzonych dotychczas kursach sanitarnych dla Dozorców Blokowych, organizuje w ramach „Tygodnia Zdrowia" od 3 do 9 października rb. KONKURS CZYSTOŚCI.

Zasadniczymi elementami, odgrywającymi rolę w konkursie, są: Ulice, chodniki, rowy, ścieżki, ogrodzenia, trawniki, kwietniki i ogrody przed i wokół budynków. Budynki mieszkalne, klatki schodowe, ustępy, piwnice, strychy i pomieszczenia gospodarcze. Podwórza, stajnie, garaże, warsztaty, śmietniki i t. p.

Ob. Ob. Dozorcom posesji, przodujących w czystości, będą przez Komisje Kontrolne przyznawane nagrody.

Zgłoszenia do Konkursu przyjmuje do dnia 5 października rb. Okręg Łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża, Piotrkowska 236, pokój Nr 14 w godzinach od 8 do 15-tej codziennie.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 193 — Lipiec, Łagiewnicka 120 — Pastorowa, Piotrkowska 307 — Pawłowski, Narutowicza 42 — Rychter, Gdańska 90 — Rembieliński, Rokicińska 6 — Szymański, Srebrzyńska 67 — Szlindenbuch, Piotrkowska 25 — Stekel.

NA PÓŁCE Z KSIĄŻKAMI

Książki są coraz tańsze
„Książka i Wiedza" wydaje masowo arcydzieła literatury polskiej i obcej

W dążeniu do uprzystępnienia dobrej książki jak najszerszym masom czytelników — wydawnictwo „Książka i Wiedza" — wzorem „Trybuny Ludu" — przystąpiło do masowego wydawania arcydzieł literatury polskiej i obcej — **po cenach naprawdę niskich.** Z tej serii ukazała się już „Placówka" Bolesława Prusa — w cenie 150 złotych, wydana na wspaniałym papierze — oprawiona estetycznie i trwale. Podobnie wydano słynną powieść Ilii Erenburga „Upadek Paryża" w cenie 250 złotych — również w trwałej oprawie.

„Książka i Wiedza" przystąpiła również do wydawania słynnej „Historii Współczesnej" Anatola France'a. Pierwszy tom tego cyklu powieściowego pt. **„W cieniu wiązów"** — kosztuje tylko 145 złotych. Książki Anatola France'a — to prawdziwa uczta dla czytelników, którzy chwytają w lot każdy nowy tom. Dowodem tego jest już prawie zupełne wyczerpanie **„Gospody pod królową gęsią nóżką"**, **„Zbrodni Sylwestra Bonard"** i **„Thais"**. „W cieniu wiązów" powieść o wyższym duchowieństwie francuskim — jest dziś bardzo „na czasie" — jeżeli tak można się wyrazić.

Po **„Artamonowie i jego synach"**, po **„Matce"** i **„9 stycznia"** otrzymaliśmy nową kolejną książkę Gorkiego pt. **„Moje uniwersytety"**, a „Książka i Wiedza" zapowiada jeszcze w tym roku nietłumaczonego dotąd na język polski **„Mikołaja Kożamiakina"**, **„Życie Klima Samgina"** i wybór nowel sztandarowego pisarza radzieckiego.

Ukazały się również w tych dniach **„Osobliwe przygody Dyla Sowizdrzała"** — **Karola de Coster** w tłumaczeniu Przecława Smolika z przedmową Romain Rollanda. Jest to już drugie po wojnie wydanie tej pięknej książki — stanowiącej trwałą pozycję w literaturze światowej.

W „Bibliotece pisarzy polskich i obcych" ukazała się dawno nie drukowana powieść **Józefa Dzierzkowskiego — „Salon i ulica"**. Przypomnienie czytelnikom autora, który sto lat temu malował dobitnie życie polskiego społeczeństwa w tzw. Galicji — zapisać należy jako dodatnią pozycję.

Z działu poezji satyrycznej zanotować należy dwie książeczki „Weekend mister Smitha" — Wiktora Woroszylskiego i „Przejrzyste aluzje" — Antoniego Marianowicza.

Wydawnictwo „Książka i Wiedza" przystąpiło również — tym razem do wydawnictwa popularnych i tanich książek naukowych pt. „Nauka i życie". Pierwsza książka z tej nowej serii — D. Jarząbka — „Skamieniałości" — omawia ostatnie wyniki nauki o zamierzchłych czasach naszej ziemi.

H. Rudnicki

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart" w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt nie będzie na salę wpuszczony.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
11 Listopada 21 — tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 doskonała komedia M. Bałuckiego „Klub kawalerów" z udziałem Ireny Grywińskiej Karola Adwentowicza i Adolfa Dymszy.

* * *

W ramach akcji na rzecz Odbudowy Warszawy — pracownicy Państwowego Teatru Powszechnego w Łodzi postanowili pracować w dniu wolnym od zajęć, tj. w poniedziałek, dnia 3 października 1949 r., dając przedstawienie pod tytułem „Klub kawalerów", z którego całkowity dochód przeznacza się na Fundusz Odbudowy Warszawy.

A więc w poniedziałek, dnia 3 października br. o godz. 19.15 wszyscy spotykamy się w Teatrze Powszechnym na doskonałej komedii M. Bałuckiego „Klub kawalerów" — dorzucając jeszcze jedną cegiełkę do odbudowy naszej Stolicy.

TEATR LALEK „PINOKIO" TPD
Nawrot 27, tel. 135-74

Codziennie prócz poniedziałków godz. 9.30, w niedziele i święta godzina 12-ta „Wilk, koza i koźlęta".

KINA

ADRIA (Stalina 1)
„Świat się śmieje"
godz. 16, 18, 20
Film dozwolony dla młodz. od lat 10

BAŁTYK (Narutowicza 20)
„Ali Baba i 40 rozbójników"
Film w naturalnych kolorach
godz. 17, 19, 21.
Film dozwolony dla młodz. od lat 7

BAJKA (Franciszkańska 31)
„Rzym miasto otwarte"
godz. 18, 20
film dozwol. dla młodz. od lat 18

GDYNIA — (Daszyńskiego 2)
„Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 42"
godz. 11, 12, 13, 16; 17, 18, 19; 20 i 21

HEL (Legionów 2-4) — dla młodz.
„Klatka słowicza"
godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173)
„Ulica graniczna"
godz. 18, 20
film dozwol. dla młodz. od lat 12

POLONIA (Piotrkowska 67)
„500 ccm"
godz. 17, 19, 21
film dozwolony dla młodz. od lat 14

PRZEDWIOŚNIE (Żeromsk. 74-76)
„Bokserzy"
godz. 16, 18, 20.
Film dozwolony dla młodz. od lat 7

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
„Dni zdrady"
godz. 16.30, 18,30, 20.30
Film dozwolony dla młodz. od lat 14

ROMA (Rzgowska 84)
„Kwiat miłości"
godz. 18, 20
film dozwolony dla młodz. od lat 16

REKORD (Rzgowska 2)
„Trzeci szturm"
dla młodzieży godz. 15.30
„Tragiczny pościg"
godz. 18, 20
film dozwolony dla młodz. od lat 18

STYLOWY (Kilińskiego 123)
„Samotny żagiel"
dla młodzieży godz. 16
„Baryłeczka" — godz .18, 20
film dozwolony dla młodz .od lat 18

ŚWIT (Bałucki Rynek 2)
„Za wami pójdą inni"
godz. 18, 20
film dozwolony dla młodz. od lat 12

TĘCZA (Piotrkowska 108)
„Żelazny dziadek"
godz. 16, 18, 20
film dozwol. dla młodz. od lat 7

TATRY — **Dziś kino nieczynne**

RADIO

PIĄTEK 30 WRZEŚNIA

14.15 Koncert solistów. 14.50 (Ł) Komunikaty. 14.55 (Ł) Rytmy taneczne. 15.10 (Ł) Kalendarzyk imprez sportowych. 15.15 (Ł) Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Muzyka ludowa. 16.05 Audycja historyczna. 16.15 Skrzynka PKO. 16.20 (Ł) Kwadrans muzyki rozrywkowej. 16.35 (Ł) W audycji Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — felieton red. J. Sokolicz-Wroczyńskiego pt. „Aktorzy i teatry polskie w Rosji". 16.50 (Ł) Rozmowa z przewodniczącym Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy ob. J. Kubiakiem. 17.00 I dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 „Bierzemy udział w ruchu spółdzielczym" — audycja słowno-muzyczna. 18.15 „Porozmawiajmy" — audycja Biura Studiów. 18.20 „W rytmie tanecznym". 19.00 II dziennik popołudniowy. 19.15 Koncert symfoniczny. Transmisja z sali „Roma". 20.00 Opowieść o Chopinie A. Czartkowskiego (41). 20.15 D. c. koncertu symfonicznego. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 Fragment powieści St. Strumph-Wojtkiewicza. 22.00 (Ł) Humoreska B. Karbowskiej pt. „Mój znajomy". 22.13 (Ł) Omówienie progr. lok. na jutro. 22.15 Koncert orkiestry tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 L. Ganne: Fragmenty z operetki „Linoskoczki". 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Sport łódzki
bierze czynny udział w wielkiej manifestacji na rzecz pokoju

Sport w Odrodzonej Polsce ma za zadanie przyczynić się do podniesienia zdrowia, sił, sprawności fizycznej i odporności duchowej na wszelkie trudy mas pracujących.

Sport ma wychować tysięczne rzesze dobrych pracowników, przodowników pracy. Sport ma przynieść walną pomoc w przygotowaniu silnych i nieustępliwych w walce obrońców ładu i sprawiedliwości społecznej naszej Ludowej Ojczyzny. Sport wreszcie ma dać wytchnienie i radość płynące z uprawiania różnych jego dyscyplin sportowych w chwilach wolnych od pracy.

Tym sposobem sport staje się potężnym przejawem życia młodzieży i mas pracujących.

Walka o pokój, o możliwość spokojnej odbudowy i rozbudowy kraju, walka o lepszą przyszłość młodego pokolenia nie może być obojętną sportowcom.

Sport i sportowcy przestali być marginesowym zagadnieniem w życiu naszego społeczeństwa.

Sportowcy łączą się dzisiaj z całym społeczeństwem, ze wszystkimi narodami miłującymi pokój, w walce o zachowanie pokoju świata.

W dniu Święta Pokoju sportowcy z całej Polski wezmą czynny, masowy udział w ogólnych manifestacjach mas pracujących na rzecz pokoju.

O imprezach sportowych, jakie odbędą się w tym dniu w Łodzi już pisaliśmy. Pragniemy tylko nadmienić, że odbędą się one wszystkie pod jednym wspólnym hasłem, które jednoczy dzisiaj cały postępowy świat, a hasłem tym jest: „Nigdy więcej wojny!"

Na odbudowę Warszawy

Dzisiaj o godzinie 16.30 odbędzie się mecz piłki nożnej na boisku b. Zjednoczonych przy ulicy Kilińskiego, róg Tymienieckiego, pomiędzy PZZP Pasmanteryjnego Łódź — Południe a PZZP Dziewiarsko-Galant. Nr 4.

Całkowity dochód z imprezy przeznaczamy na odbudowę Warszawy.

* * *

W dniu 30 września 1949 r. o godz. 16.30 na boisku KS „Bawełna" przy ul. Ogrodowej 30 odbędzie się sensacyjne spotkanie piłkarskie pomiędzy Centralnym Zarządem Przemysłu Odzieżowego a Centralą Handlową Przemysłu Odzieżowego.

W wyżej wymienionych drużynach ataki poprowadzą: naczelny dyrektor — Kołacz i naczelny dyrektor Ochnio

Z ostatniej chwili

Zmiany w reprezentacjach Skarbowców i RSW „Prasa"



Niebywałe zainteresowanie, jakie budzi w całej Łodzi sobotni mecz piłkarski pomiędzy RSW „Prasa" a Skarbowcami, no i odpowiedzialność wobec tych tłumów, które w sobotę dn. 1 października zaleją boisko helenowskie — zmusiła kierownictwa obydwóch drużyn do wzmocnienia swych składów.

Skarbowcy zmienili niemal całą jedenastkę. Wyglądać ma ona następująco: bramkarz — Gruszczyński (Nacz. I Urzędu Skarbowego); lewy obrońca—Grzybowski (Nacz. II Urzędu Skarbowego); prawy obrońca — Lewicki (Nacz. III Urzędu Skarbowego); środkowa pomoc—Boczek (Nacz. IV Urzędu Skarbowego); prawy pomocnik — Wójtowicz (Nacz. V Urzędu Skarbowego); lewy pomocnik — Rybarkiewicz (Nacz. VI Urzędu Skarbowego); lewe skrzydło — Wandelt (Kier. Kasy VII Urzędu Skarbowego); lewy łącznik — Bliziński (Nacz. VIII Urzędu Skarbowego); środkowy napastnik — Michalski (Nacz. IX Urzędu Skarbowego); prawy łącznik — Pietrzak (Nacz. X Urzędu Skarbowego); prawe skrzydło — Przygoda (Nacz. XI Urzędu Skarbowego).

Kapitani drużyny RSW „Prasa" stary internacjonał dyr. Pegza zmienił jedynie prawoskrzydłowego. Na pozycji tej zagra najprawdopodobniej... Hipolit Smutny.

Ostateczny skład RSW „Prasy" wyglądać ma następująco: bramkarz — Kajmers (Dyr. Biura Ogłoszeń); lewy obrońca — Kapruziak (Dyr. Finansowy); prawy obrońca — Kryszewski (Wice-dyrektor Delegatury); środkowy pomocnik — Kempa (Kierownik Adremy); prawy pomocnik — Mielżyński (Kierownik Komisu); lewy pomocnik — Mizera (Kierownik Rozdzielni); lewe skrzydło — Ochocki (Redaktor); lewy łącznik — Ostrowski (Kierownik Transportu); środkowy napastnik — Pegza (Kierownik Administracji); prawy łącznik — Nowak (Kierownik Kolportażu); prawe skrzydło — Hipolit Smutny.

W charakterze konferansjera wystąpi popularny sprawozdawca Polskiego Radia red. Szumlewski. Sędziować będzie Adolf Dymsza.

Wdowczyk rewelacją łódzkiej lekkoatletyki
Tabela 10 najlepszych wyników w naszym okręgu

Mistrzostwa Główne Okręgu i Polski są w każdym sezonie lekkoatletycznym sprawdzianem pracy i końcowym egzaminem.

Jeszcze kilka imprez o charakterze lokalnym lub międzymiastowym tylko nieznacznie zmieni wyniki najlepszych lekkoatletów Okręgu czy Polski.

Zamieszczona dzisiaj tabela dziesięciu najlepszych lekkoatletów Okręgu Łódzkiego jest nieoficjalna, choć zawiera ona wszystkie wyniki uzyskane przez naszych lekkoatletów na boiskach w Łodzi i w Polsce. Nie pokrywa się jednak z wynikami prowadzonymi przez ŁOZLA, a to dlatego, że organizatorzy imprez nie zawsze zapewniają sobie obsadę sędziowską potrzebną do zatwierdzenia wyników, lub też nie przysyłają sprawozdań z odbytych imprez do Związku, wyrządzają tym krzywdę zawodnikom, bowiem uzyskany wynik na boisku jest zawsze bodźcem do dalszej pracy.

W tabeli brak szeregu naszych czołowych lekkoatletów jak Jaraczewskiego, Dychto, Owczarka, Sosnowskiego i innych, ale w to miejsce wzbogaciła się ona o młodzież, na której przecież bazujemy i która jest przyszłością naszego sportu wyczynowego. Chłopcy szesnasto czy osiemnastoletni stanowią w obecnym sezonie czołówkę lekkoatletyki łódzkiej: Kozłowski, Garncarczycy, Szczepaniak, Marczewski, Kowalski, Stępień Gajewski, Słaby, Janio, Grab i wielu innych. Fakt ten każdego miłośnika sportu lekkoatletycznego napawać powinien największą radością.

Do najbardziej rewelacyjnych zawodników bieżącego sezonu należy



Wdowczyk, który poprawił dwa rekordy Okręgu w biegach na 400 mtr. i 400 mtr. przez płotki oraz jest jedynym zawodnikiem Łodzi w Reprezentacji Polski. Prywer po osiągnięciu rekordu życiowego w pchnięciu kulą niestety, unika boiska. Biegi krótkie, to domena dwóch młodzików Antonowicza i Kozłowskiego, a sądząc z ich formy powinni jeszcze w sezonie bieżącym zejść poniżej 11 sekund. W biegu na 400 mtr. Wdowczyk zdecydowanie odsunął się od reszty zawodników, choć i na tym dystansie stawka jest dość wyrównana. 800 i 1,500 mtr. opanowali całkowicie juniorzy i niemal za każdym startem poprawiają wyniki 2,06 Gajewskiego i 4,20 Kowalskiego uważać należy za bardzo dobre, a po piętach depczą im stale Poselt, Stępień, Derwinius, Pasikowski, Słaby i Grab. W rzutach i konkurencjach technicznych miłą niespodziankę obok rutynowanego Prywera i Kuźmickiego zrobili Woźniakowski w trójskoku i Garncarzyk w skoku o tyczce.

W biegach rozstawnych rywalizują ze sobą ze zmiennym szczęściem ŁKS Włókniarz, Unia-Chemia i ZS Spójnia.

Tabela 10 najlepszych wyników w naszym okręgu

100 mtr.
1) Antonowicz — Wł. — 11,1
2) Kozłowski — Ch. — 11,2
3) Wdowczyk — Ch. — 11,3
4) Kun — Pabj. — 11,4
5) Lipowski — AZS — 11,4
6) Jama — Zg. — 11,4
7) Tułecki — Wł. — 11,6
8) Białek — Zw. — 11,6
9) Oberbek — Sp. — 11,6
10) Dobiszewski — Zg. — 11,6

200 mtr.
1) Kun — Pabj. — 23,5
2) Wdowczyk — Ch. — 23,6
3) Jama — Zg. — 24,1
4) Tułecki — Wł. — 24,2
5) Różycki — Ch. — 24,3
6) Szczepaniak — Wł. — 24,7
7) Tarnacki — Ch. — 25
8) Trocha — Tom. — 26,1
9) Podbielski — Ch. — 26,3
10) Mokwiński — Tom. — 26,5

* * *

400 mtr.
1) Wdowczyk — Ch. — 52,3
2) Kundzik — Sp. 54,2
3) Jama — Zg. — 54,6
4) Sysak — Sp. — 54,8
5) Bartosik — Sp. — 54.4
6) Kubiński — Zg. — 55,9
7) Woźniakowski — Wł. — 56
8) Pawłowski — Wł. — 56,4
9) Pasikowski — Ch. — 56,4
10) Jesionek — Zw. 56,6

800 mtr.
1) Gajewski — Wł. — 2.06,8
2) Stępień — Ch. — 2,07,8
3) Derwinius — Wł. — 2,09.3
4) Pasikowski — Ch. — 2,09,3
5) Wójcik — Ch. — 2,10
6) Kowalski — Ch. — 2,10,6
7) Grab — Wł. — 2,12
8) Sobala — Ch. — 2.16
9) Janio — Wł. — 2,16
10) Skąpski — niestow. — 2,22

1,500 mtr.
1) Kowalski — Ch. 4,20.7
2) Stępień — Ch. — 4,23,2
3) Kundzik — Sp. —4,24,8
4) Poselt — Zg. — 4,25,2
5) Grab — Wł. — 4,26,7
6) Słaby — Ch. — 4,26,8
7) Jasiniak — Zg. — 4,28
8) Janio — Wł. — 4,28,2
9) Szewczyk — Wł. — 4,30
10) Ostolski — Wł. — 4,30,1

5.000 mtr.
1) Krzemiński — Pabj. — 16,38
2) Osmólski — Zw. — 17,11,8
3) Nowak — Wł. — 17,25.6
4) Wronowski — Wł. — 18,10,1
5) Urbaniak — Łow. — 18,38
6) Soduła — Wł. — 19,50,9

110 mtr. płotki
1) Durajski — Pabj. — 16,8
2) Pawłowski — Wł. — 17,2
3) Tułecki — Wł. — 17,2
4) Szmytke — Pabj. — 18,7
5) Maciaszczyk — Wł. — 19,3
6) Przybylski — Ch. — 19,4
7) Sobieraj — Ch. — 19,6
8) Woźniakowski — Wł. — 19,7
9) Sasin — Wł. — 19,8
10) Zawadzki — Pabj. — 20,2

Wyniki pozostałych konkurencji podamy w następnych numerach.

Przypominamy, że bilety są do nabycia:

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki — Piotrkowska 98.

Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Piotrkowska 55.

Rozdzielnia pism „Prasa" — Piotrkowska 200.

Rozdzielnia pism „Prasa" — Plac Reymonta 3—4 oraz we wszystkich kasach Urzędów Skarbowych.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Wydawca RSW „Prasa".
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	223-29
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55 tel. 111-50 i 114-75
D-05248

W. Ażajew — 273

Daleko od Moskwy

Z zapartym oddechem, w różnych miejscach trasy, ludzie słuchali przy selektorze rozmowy Greczkina z Kowszowem. Selektor milczał. Nawet aparat Morsego przestał pukać.

— Nie upadaj na duchu, mój drogi, bądź mężny, Aleksy — rozległ się nagle głos Beridzego.

Znajdował się wówczas w Konczelanie i zbliżył się do aparatu, ażeby zawezwać Batmanowa. Greczkin zamilkł i był zadowolony, że w rozmowę wmieszał się Jerzy Dawidowicz. Ale Aleksy nie zapomniał o drugim, jeszcze nie przeczytanym liście.

— Czytaj! — powiedział nienaturalnie spokojnym głosem.

— Przyślemy ci list. Poczekaj, Alosza — prosił Greczkin .Obawiał się, że list ten przynosił może towarzyszowi jakieś nowe zmartwienie.

— Nie dręcz mnie, czytaj, bądź przyjacielem! — prosił Kowszow. — To jest list od Ziny matki.. Muszę wiedzieć.

Nastała cisza, którą zmącił jakiś kobiecy płacz, potem wszystko ucichło.

— Aloszeńka, jak długo mogłam, milczałam, chciałam zaoszczędzić ci zmartwienia — znów krzyczał Greczkin. Wciąż czekałam, aż przyjdzie wiadomość, która obali poprzednią. Ale nic więcej nie przyszło, więc nie mam prawa dalej ukrywać przed tobą. Wszystkie twoje listy otrzymałam... Dręczyłam się i przeżywałam za ciebie... Ojciec zaś twój nieraz mówił: „napiszcie mu prawdę, milczeniem nic się nie da naprawić". Więc piszę do Ciebie. Byli tu towarzysze stamtąd, więc opowiedzieli..."

— Nie słyszę, powtórz !— krzyknął Aleksy, kiedy Greczkin przerwał, ażeby zaczerpnąć oddechu.

— Pisze: „Przybyli stamtąd ludzie, więc opowiedzieli — powtórzył Greczkin. — Zinie udało się wykonać zadanie bojowe i nie powróciła.

„Ona i jeszcze czterech. Zrobili wszystko, ale zginęli. Próbowano ich odszukać i uratować, ale nie udało się..."

— Co? — pytał Aleksy, który nie mógł przepuścić nawet jednego słowa.

— Nie udało się ich uratować — zginęli.

Głos Greczkina wyczerpany codziennymi rozmowami przez selektor, brzmiał jak sygnał zwiastujący nieszczęście.

— „Jesteśmy osieroceni, najdroższy. Nie masz więcej żony, a ja nie mam kochanej córki. Co teraz pocznę, Alosza? Na pewno nie przeżyję tego"... Nie słyszysz? „Nie wiem co teraz począć. Ból mój jest bezgraniczny"...

— Aleksy, czy słyszysz mnie? Obecnie w każdej rodzinie panuje nieszczęście. Nie chcę cię pocieszać, jedynie pragnę ci pomóc, abyś znalazł w sobie siłę. Pamiętaj, nie jesteś sam, z tobą są przyjaciele, wielu przyjaciół — odezwał się Załkind z Nowińska i ci, którzy go słyszeli, cieszyli się, że w imieniu wszystkich powiedział to, co potrzebne było w tej chwili.

Aleksy siedział długo obok aparatu. Na linii w obydwóch kierunkach rozlegał się szum. Nad Aleksym stał Karpow, który dręczył się straszliwie, pragnąc ulżyć cierpieniom towarzysza.

— Trzymaj się, przyjacielu. Nie załamuj się! — szeptał.

— Aleksy wstał i jak pijany włóczył się po ulicy. Nie chciał nikogo widzieć. Odszedł od Karpowa, Topolowa i Tani, chcieli biec za nim. Przeciął tereny pod budowę i znalazł się w tajdze. Karpow dogonił go i pociągnął za rękę.

— Dokąd idziesz? Nie puszczę cię, idź do domu.

— Nie przeszkadzaj mi, Iwanie Łukiczu! Muszę być sam. — krótko i twardo powiedział Aleksy.

(D. c. n.).